

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczonocni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonosów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspai Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ówczonocnie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczonocni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówczonocnie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo stara liśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Waleryi

Marrené, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, dr. Antoniego J., Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Soltana i w. i.

Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Estei, rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t.

„O B y t“.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „Świat“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą więknie to pismo, celujące tak doborom treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „Świat“ na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	9 zł. — ct.
	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	rocznie	10 zł. — ct.
	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

Prenumeraty na „Tygodnik Ilustrowany“ na rok 1894 administracya „Gazety Lwowskiej“ nie przyjmuje.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 28 grudnia 1893 roku zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LIX i LX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LIX zawiera:
Nr. 183. Ustawę z dnia 17 grudnia 1893 r. mocą której zezwolono na pobór potrzebnego do utrzymania w r. 1894 wojska, marynarki wojennej i obrony krajowej kontyngentu rekruta.

Nr. 184. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1893 r., względem wykazywania się dowodem osobnego uzdolnienia przy prowadzeniu koncesyonowanych przemysłów zakładania rur gazowych, oświetlenia i wodociągów.

Nr. 185. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 grudnia 1893 roku w sprawie ustanowienia w Pasieczny c. k. zarządu hut.

Nr. 186. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 22 grudnia 1893 r. w sprawie urzędzenia w Zirknitz, w Krainie podatkowego i sądowego urzędu depozytowego.

Nr. 187. Ustawę z dnia 23 grudnia 1893 r., względem dalszego poboru podatków i należności, oraz pokrywania wydatków państwowych w okresie od 1 stycznia do końca marca 1894 roku.

Nr. 188. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 27 grudnia 1893 r., w sprawie podwyższenia taks przypadających za przewóz do Austrii handlowymi okrętami austriackimi osób ubogich.

Zeszyt LX zawiera:
Nr. 189. Ustawę z dnia 27 grudnia 1893 r., w sprawie popierania marynarki handlowej.

Nr. 190. Rozporządzenie Ministerstwa handlu i Ministerstwa skarbu z dnia 27 grudnia 1893 r., dla wykonania ustawy z dnia 27 grudnia 1893 r. (Dz. u. p. nr. 189) co do popierania marynarki handlowej.

Nr. 191. Ustawę z dnia 27 grudnia 1893 r., upoważniającą Ministerstwo królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do

uchylenia artykułu XVI objętego zawartą z Ministerstwem krajów Korony węgierskiej ołową i handlową konwencją (ustawy z dnia 27 czerwca 1878 roku, Dz. u. p. nr. 62 i z dnia 21 maja 1887 r. Dz. u. p. nr. 48) i zastąpienia go zamieszczonym w §. 1 obecnej ustawy artykułem XVI.

Nr. 192. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 27 grudnia 1893 roku dla wykonania ustawy z dnia 27 grudnia 1893 r. (Dz. u. p. nr. 191) w sprawie regulującego kwestyę przywilejów artykułu XVI zawartej z Ministerstwem krajów korony św. Szczepana ołową i handlową konwencyi (ustawa z dnia 27 czerwca 1878 r. Dz. u. p. nr. 62 i z dnia 21 maja 1887 roku Dz. u. p. nr. 48).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 stycznia.

W poglądzie na dzieje polityki wewnętrznej Austrii w ubiegłym roku, najważniejszą datą przypada bezwątpienia na miesiąc listopad. Data to ustąpienia długoletniego gabinetu hr. Taaffego, połączenia trzech umiarkowanych stronnictw parlamentarnych dla osiągnięcia wielkich ogólnopństwowych celów i utworzenia Ministerstwa koalicyjnego pod przewodnictwem ks. Windisch-Graetza. Ci, którym od dawna przyświecała myśl koalicyi i którzy starali się o jej przeprowadzenie w przeświadczeniu, że na tej drodze da się najłatwiej dokonać szeregu doniosłych zadań a zarazem utrzymać wewnętrzno-polityczny pokój — mogą z zupełnem zadowoleniem spoglądać na wypadki zaszłe od połowy listopada i czerpać z nich najlepsze na przyszłość nadzieje. W ciągu krótkiego czasu zmanifestowała się kilkakrotnie i przy ważnych sposobnościach oparta na dobrej woli i wzajemnem zaufaniu solidarność stronnictw skoalizowanych, a nie brak dzisiaj pewnych objawów budzących otuchę, iż stanie się za dość życzeniu, wypowiedzianemu w mowie programowej ks. Windisch-Graetza, aby „koalicya zjednywała sobie przyjaciół i pojednała przeciwników“. Faktem jest, że mianowicie

1)

Teatr maryonetek.

Na wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu r. 1892 zainteresowała niezwykłe wielu widzów nasza polska szopka i z wielu stron domagano się bliźszego objaśnienia tego okazu, dla obcych zgoła nieznanego; nie umiano sobie przedewszystkiem zdać sprawy z tego co znaczą tak liczne figury, maryonетки świeckie, nie mające wcale związku z przedstawieniem misteryum religijnego? Szopka nasza (jasełka) jest atoli tylko jednym ogniwem w długim łańcuchu podobnych kulturowych objawów. W dziejach kultury i literatury jest to dowodnie wykazane, że wszystko, co się nazywa widowiskiem, teatrem, w starożytności, w wiekach średnich, na całym Wschodzie i w Europie wywodzi swój początek z religijnych misteryów, z widowisk pasyjnych, z duchownych dyalogów i t. p. Atoli oprócz żywych, ludzkich widowisk znajdujemy wszędzie także teatry maryonetek. Te dwa rodzaje widowisk istniały obok siebie, albo walczyły, współzawodniczyły z sobą; były nawet czasy i warunki wyłącznie dla maryonetek pomyslane, tak, że żywi aktorowie przed niemi ustępować musieli. Wystarczy przypomnieć, że widowiska teatralne, żywe, bywały niejednokrotnie zabronione, aktorów zaledwo tolerowano, a wtedy nie pozostawało im nic innego, jak ukrywać się po za maryonetkami i wygłaszać ich role z po za sceny lub z dołu z pod sceny miniaturowej. Że znajdowano

upodobanie w maryonetkach, ma to swoje uzasadnienie. Ludzie w ogóle lubią dzieci, więc mają też słabość i dla lalek, dla maryonetek; bo to jedno z drugim się łączy. Teatr maryonetek jest tani, łatwo przenośny, a proste, nawet niezdarne maryonетки mogły być łatwo do smaku publiczności dostosowywane. W czasach, gdy na scenach odbywało się wszystko nierównie prościej i realistyczniej, niż to dzisiaj ma miejsce, gdy w sztukach pierwotnych roko się od mordów, skaleczeń, otruc, ścinań, tortur i od wszelakiego czarodziejstwa; albo gdy pokazywano cuda i przemiany — co obecnie tylko jeszcze niekiedy w baletach się zdarza, gdy n. p. żaba zamienia się w księżniczkę... wszystko to można było na maryonetkach taniej, łatwiej, wygodniej i prawdopodobniej przedstawiać. I jeszcze jedna okoliczność sprzyjała rozwojowi teatrów maryonetek. Muza ludowa stworzyła wszędzie w tych teatrach figury typowe, w których śmieszne i słabe strony pewnych warstw społecznych na łup wydrwiania przez publiczność podawane były, albo też te właśnie figury były kpiarzami, którzy sobie z małej sceny wszelkich żartów i docinków pozwalali. Otóż publiczność w ogóle, a zwłaszcza warstwa wyśmiewana, nie były wcale usposobione do takiej tolerancji i do takiego spokoju obojętnego, jak publiczność późniejsza i teraźniejsza. Żywy aktor był niezmiernie ścieśniony i ograniczony w swojej swobodzie, w swoim pojawie i w swoich improwizacyach,*) było

*) Trzeba sobie przypomnieć z Pamiętników Paska napaść na aktorów francuskich P. a.

to dla niego zbyt niebezpiecznym zaczepiać kogoś i drażnić ze sceny. Maryonetkom zaś wszystko uchodziło, a zresztą nawet wybuch oburzenia, napaść na lalki była dosyć niewinna, kończyła się bez krwi rozlewu, a szkody, połamane nogi i oderwane głowy mogły być łatwo naprawione.

Spotykamy się wszędzie z tym pojawem, że gdy religijne widowiska zamieniały się na pół religijne, albo na zupełnie świeckie: najpopularniejsze ludowe figury pojawiają się najpierw na scenach maryonetkowych, a z nich dopiero do żywych teatrów przechodzą.

U Greków i Rzymian urządzono dla zabawy ludu widowiska maryonetek z palonej gliny (*terracotta*), które otrzymywały nieraz naturalne, ludzkie rozmiary. Manipulacya była też sama co wszędzie: ukryty reżyser i mechanik kierowali figurami za pomocą szpagatu, lub drutu. We wszystkich europejskich krajach istniały, a poniekąd jeszcze istnieją teatry maryonetkowe. Dwa ich rodzaje: maryonетки naturalnej wielkości, które odgrywały pewne bajki tylko za pomocą mimiki, oraz tak zwane chińskie cienie, stają się znowu modnymi. W Paryżu protegują je Dumas i Sardod, Sarcey i Lemaitre, a w Wiedniu wprowadził karykaturzystą Schliessmann *les ombres chinoises*.

We Włoszech były teatry maryonetek zawsze bardzo lubione. Dawano w nich całe opery, wytworzyły one jako typowe figury: poliszynela, Cassandrino, podłyżęgo adonisa i t. p.

W Medyolanie istnieje dotąd teatr maryonetek: teatro Girolemo; w Wenecyi jest stały teatr maryonetek della Minerva a San Moise. Przedstawienia odbywają się tylko w zimie;

są to łoża po dwa franki, posti distinti, entree i galeria po 10 centimów = 10 halerczów. Odgrywane bywają sztuki fantastyczne, (arlecchino finto principe), tragedye z czasów Rzeczypospolitej, ale zawsze głównymi osobami są arlecchino i colombina. Pokazują także wielkie balety, a prima ballerina nazywa się signorina Fanny Legnago, czyli drewniana. W Neapolu są zimą i latem otwarte teatry maryonetek na Mergellino w budach otwartych i zamkniętych. Główną figurą jest Pulcinello, który jest zawsze zachrypnięty, a obok niego Guappo. Jest to uliczny typ w cylindrze z grubą laską, który ciągle hałasuje, wszystkich chce bić, ale niechno tylko kto mu się postawi, i zaraz pokorniej, drży i radby zniknąć; nawet lada żak może Guappa przepędzić. Pulcinello, który podczas całego widowiska ciągłych doznaje przykrości, jest to facet dobroduszny, który zawsze w końcu tryumfuje. Wszelkie niegodziwości wymyśla zawsze Guappo, który radby dobrze żyć, a nie pracować. Wszystkie sztuki osnute są na tym temacie, a każda kończy się zwykłym odtaniem tarantelli. — We Francji, zwłaszcza w Normandyi, oraz w Monaco utrzymują się teatry maryonetek, których główną osobą jest Guignol, wielki niepoję. Niemał w każdej sztuce aktorzy szukają go i zapytują publiczności, czy go kto gdzie nie widział. Publiczność odpowiada, że nie, aktorzy każą szukać, powstaje wrzawa, śmiech, poczem sztuka idzie dalej i Guignol na scenie się odnajduje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Alfred Szczepański.

w niemieckich kołach konserwatywnych, gdzie z początku w skutek mylnych informacji myśl koalicji wywołała była pewne nieporozumienia i kwasy, zaznaczył się w dniach ostatnich bardzo wyraźny zwrot; dzisiaj bowiem nie tylko nie ma już mowy o secesji niemiecko-katolickich posłów z klubu hr. Hohenwarta, lecz owszem posłowie ci poczuwają się może więcej niż dawniej do obowiązku wytrwania przy swoim wypróbowanym przywódcy. Nie jest również bez znaczenia zwrot, jaki objawił się na korzyść koalicji w obozie niemiecko-narodowym i frakcji kroacko-dalmatyńskiej, stanowiącej ogniwo t. zw. słowiańskiej opozycji. Obóz niemiecko-narodowy, który zrazu stanął w szeregu tych, którzy postanowili zwalczać namiętnie nowy gabinet, zachował w toku obrad i przy głosowaniu nad rozporządzeniami wyjątkowemi i prowizoryum budżetowem przyjaźną neutralność, a frakcja pp. Klaięza i Ferjanczica złożyła przed głosowaniem nad budżetem oświadczenie, które dowodzi, iż w dotychczasowej działalności Rządu nie dostrzega się takiego, coby mogło budzić usprawiedliwioną ku niemu nieufność.

Że nowy gabinet zdobył sobie w krótkim czasie bardzo silne stanowisko i że jego program pełen pojednawczości i politycznego zaparcia znalazł silny odgłos w poważnych kołach parlamentarnych, świadczy już to samo, iż żaden jeszcze z dotychczasowych gabinetów nie uzyskał przy podniesieniu kwestyi zaufania tak znacznej co do liczby i co do wpływu, większości, jak ta, którą pozyskało Ministerstwo ks. Windisch-Graetza w obu Izbach przy sposobności głosowania nad prowizoryum budżetowem. Zresztą w polityce wewnętrznej Austrii nie zaszło w ciągu roku 1893 żaden donioslejszy wypadek, a tem mniej mamy do zapisania coś ważniejszego z pola polityki zagranicznej. Jak od tylu lat, tak i w roku ubiegłym Austro-Węgry stanowiły niewzruszony filar w trójprzymierzu, a to trójprzymierze było po dawnemu najsilniejszą i najpewniejszą podporą stosunków pokojowych Europy. Polityczna idea środkowo-europejskiego aliansu odpornego tak głęboko wniknęła w przeświadczenie ludów, że była uważana poniekąd za stałą i trwałą instytucję austro-węgierskiego życia państwowego. Charakterystyczną jest okoliczność, iż gdy w innych państwach zmiany gabinetów bywają powodem zastanawiania się nad ich znaczeniem dla międzynarodowych stosunków, w Austrii nie przyszło nikomu nawet na myśl zapuszczać się podczas listopadowego przesilenia ministerialnego w podobne refleksje, nie ma bowiem nikogo, kto by choć na chwilę przypuszczał, iż polityka zagraniczna Monarchii, skierowana oddawna na trwałe, niewzruszone tory, może doznać jakiegobądź zmiany.

Silny sojusz, łączący Austro-Węgry w pierwszym rzędzie z cesarstwem niemieckim, zmanifestował się na zewnątrz roku ubiegłego udziałem cesarza Wilhelma w wielkich manewrach pod Güns, a wrazenie, jakie odniósł z nich młody władca sprzymierzonego państwa, objawiło się w zamianowaniu mar-

szalkiem polnym armii niemieckiej Najdost. Areyksięcia Albrechta, któremu w przeważnej mierze należy zawdzięczać, iż austro-węgierska siła zbrojna stanęła na tak wysokim stopniu wydoskonalenia, że śmiało może wytrzymać współzawodnictwo z najpierwszą dzisiaj w świecie armią niemiecką. Część zasługi za znakomity rozwój wspólnej armii a niemniej obron krajowych obu połów Monarchii, należy się bezwątpienia wspólnym Delegacyom i obu parlamentom, które z uznaną powściągliwością ofiarnością uchwały środki niezbędne na rozwinięcie sił zbrojnych i postawienie wojska na stopie, odpowiadającej mocarstwowemu stanowisku Monarchii. Ciąła reprezentacyjne idąc w tym względzie za głosem patriotycznego obowiązku baczły, aby ofiarność na rzecz armii nie działała się kosztem innych potrzeb Państwa i by nie zostały nadwężone podstawy osiągniętej szczęśliwie i utrwalającej się coraz bardziej równowagi budżetowej.

Z Rady państwa.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dra Plenera,

wyłożona wśród dyskusji nad prowizoryum budżetowem.

W latach ostatnich nie bywało właściwie finansowej dyskusji nad prowizoryami budżetowemi; w tym roku mowcy jeszcze mniej uciekali skłonności do wywodów o finansach, skoro wedle zgodnego zdania wszystkich stronnictw i Rządu prowizoryum budżetowe następcza najlepszej sposobności do przeprowadzenia dyskusji o sytuacji politycznej i oświadczeniu rządowem z dnia 23 listopada. Chociaż tedy dyskusja ta nosi na sobie znamię wyłącznie polityczne, wolno mi będzie przynajmniej na początku moich wywodów wypowiedzieć kilka uwag o finansach, które zaciekawia wys. Izbę, a których publiczność po mnie się spodziewa.

Nasamprzód podam do wiadomości wys. Izby niektóre liczby, tyjące się dochodów w ubiegłych dziesięciu miesiącach, do końca października, dotychczas nieogłoszone, które jako faktyczne wyniki dają niejaki pogląd na dochody całego roku 1893, chociaż wyniki listopada i grudnia mogą przybrać postać wcale nie równającą się podwójnej arytmetycznej kwocie miesięcznej. Zaciekawia wys. Izbę, że podatki bezpośrednio w miesiącach od początku stycznia do końca października wydały o 127.150 zł. mniej, niż w tymże czasie roku ubiegłego, do czego przyczynia się głównie ubytek w podatku gruntowym. Ze szczególnem ubolewaniem wypada mi zaznaczyć, że w samych Czechach ubyło podatku gruntowego 500.000 zł. Natomiast pocieszający jest wzrost dochodów z poborów bezpośrednich w tym okresie dziesięcioletnim o 12½ miliona. Jest to wynikłość niezwykle pomyślna. Mianowicie wzrósł dochód z podatków spożywczych na

czysto o 4¼ miliona, a z reszty poborów: soli, tytoniu, stempli, należyłości skarbowych i t. d. o 8 milionów. (Niespokój w sali).

Ale nie sędzcie, iżby ta, co prawda pomyślna wynikłość była wyłącznym znamieniem roku bieżącego; niestety bowiem w etatach wielu Ministerstw zdarzyły się znaczne przekroczenia przyzwołych sum wydatków, które na ten pomyślny obraz rzucają niejaki cień. Dochody ze skarbowych dróg żelaznych stanowczo się zmniejszyły; prawda, że i wydatki są mniejsze w skutek tego, ale wedle przybliżonego obrachunku rezultat na czysto będzie mniej pomyślny, niż przewidywano w preliminarzu. Co do przekroczeń w wydatkach, głównie wspomnieć trzeba o znacznej dopłacie na rachunek lat poprzednich w etacie wspólnych wydatków Monarchii. Wydatki z tytułu pomocy skarbowej na zaradzenie niedostatkom w okolicach dotkniętych klęskami i niektóre kredyty dodatkowe przewyższają preliminowaną na rok bieżący przewyżkę dochodów. Razem mamy 6½ miliona takowych wydatków nadzwyczajnych ponad preliminowane.

Nie mogę wymienić żadnej liczby, która oznaczałaby przewidywaną ostateczną przewyżkę dochodów tegorocznych ponad wydatki, bo nie znamy jeszcze wynikłości listopada i grudnia, a byłoby to mieć samego siebie lub wprowadzać innych w błąd, gdybyśmy już teraz jaką liczbę wymieniali jako ostateczny rezultat 1893. Ale znaczny wzrost dochodów z poborów pośrednich pozwala przypuszczać, że rzeczywista przewyżka dochodów nad wydatki roku 1893 będzie większą od preliminowanych 2 milionów. Jest to, powiedziałbym, ładne przejście do roku nowego; ale wybaczenie, panowie, że zaraz przy tej sposobności proszę Was, abyście na rzeczy, które czekają nas w roku nowym, nie patrzyli z oczekiwaniami zbyt optymistycznym. Budżet roku 1894 jest wprawdzie pod pewnym względem lepszy od budżetu roku 1893, bo nie zachodzą w nim pewne znaczne dochody nadzwyczajne, które wpływają na postać budżetu 1893, a jednak kończy się preliminarz niejaką przewyżką. Ale ta przewyżka, 400.000 zł., jest bardzo mała, a — nie wolno nam łudzić się — w roku 1894 będziemy mieli z wielu stron wielkie wymagania. Stajemy — powtarzam, że nie wolno nam łudzić się — w obec ustawicznie coraz większego wzrostu budżetu wojkowego, a chociaż pierwszy stopień tego wzrostu znalazł już swój wyraz w preliminarzu na r. 1894, nie można jednak wypuścić z rachuby dopłaty do wydatków wojskowych roku 1892 i 1893 z powodu wyższych cen paszy. Nie ma wątpliwości, że w ciągu roku przyszłego Ministerstwo skarbu będzie miało sprawę z wymaganiami, których bez niepospolicie wielkich dochodów nie będzie już można zaspokoić ze zwykłych dochodów skarbowych.

W pierwszym rzędzie — nie łudźmy się co do tego — stajemy wobec pewnego ruchu, który niemal wszystkim krajom jest wspólny, t. j. wobec podjęcia znów czynności kolejowo-budowniczych na wię-

kszą skalę, a szczególnie co do lokalnych dróg żelaznych. Pewna akcja parlamentarna na początku wiosny r. b. wytworzyła z wolna zdanie prawie jednomyślne, że przynajmniej w ogólności trzeba postępować w krajach wedle tych samych zasad, i mniemam, że to jednomyślne zdanie większej części królestw i krajów świadomie wzięło sobie za wzór ów przykład, który dała Styrya za inicjatywę hr. Wurmbranda. Ten wzór styryjski, choć nie może być przeniesiony szablonowo na każdy inny kraj, jest szkiecem do podobnych ustaw krajowych o popieraniu budowy lokalnych dróg żelaznych. W Czechach na podstawie tych ustaw styryjskich zapowiedziana jest pewna akcja większa, która — a jest to myśl zdrowa — kosztą budowy głównie krajom przekazuje, co jednak nie obędzie się bez pewnego odwołania się do Państwa, bądź o subwencję bezpośrednią, bądź o poręczenie pewnych papierów kredytowych. Są to rzeczy, które, choć może nie oddziałają natychmiast na budżet roku 1894, jednak w przyszłości obciążą skarb austriacki na czas pewien. Albowiem nie będzie już uchodziło budować całkiem drobnymi sumami tę lub ową kolejką lokalną kosztem skarbu; był to, moim zdaniem, system tu i owdzie usprawiedliwiony, ale odtąd takowe koleje lokalne nie mają być budowane po części nakładem budżetu Państwa, a mianowicie nie z dochodów bieżących. Przez to, że koszty pojawiają się w budżecie bieżącym jako drobne sumy — bo większych sum naraz Państwo z budżetu bieżącego dawać nie może — rzecz redukuje się na przypadkowy podarek dla tej lub owej kolei, a zupełnie ginie wszelki pogląd jednaki, wszelki plan większy, nawet i plan na jeden kraj, tem więcej zaś plan na całe Państwo. Osądźcie się wtedy projekt co najwięcej wedle tego, czy budżet bieżący może taką sumę dać na rzecz pewnej kolei lokalnej. Skutkiem tego zupełnie nieknie ogólne stanowisko ekonomiczno-polityczne, maluczkie finansowe stanowisko staje się miarą w przyzwalaniu poparcia skarbowego. Zdaje mi się, że będzie to stanowisko reformę w całym komunikacyjnym życiu publicznym, gdy zaniechamy tego rodzaju popierania budowy lokalnych dróg żelaznych, co nie przeszkodzi, żebyśmy pewnym liniami, pożądanym w interesie ogólniejszym, których jednak kraje budować nie będą mogły, używali tu i owdzie subwencji od Państwa w formie wsparcia.

We wszystkich tych sprawach rzecz jasna, że nie obędzie się bez większych kredytowych operacji Państwa i pomnożenia ciężaru procentów; a nie zapuszczając się zbyt głęboko w szczegóły preliminarza na r. 1894, proszę już teraz panów posłów, aby, z wyjątkiem tego pierwszego pomnożenia wydatków, które czeka nas z tytułu lokalnych dróg żelaznych, nie za nadto rozstrzeliwali się w swych życzeniach na najrozmaitsze strony.

Państwo austriackie z wielkim trudem z wolna doszło do równowagi w swych finansach. Wielkie czekają nas jeszcze cięż-

1)

W JUDEI.

Parę lat temu, na tem samym miejsce podawaliśmy wyjątki podróży do Indji pana Andrzeja de Chevrillon, które autor wydał w obszernej książce. Opisy te, przeslicznym językiem pisane, wyczerpujące co do treści, znalazły pochlebna ocenę wśród ówczesnej krytyki. Niestrudzony i pełen zapału podróżnik, chciwy coraz to świeżych wrażeń odbył niedawno nową wędrowkę, i oto leży przed nami nowe jego dzieło: podróż do Judei.

Nie możemy się oprzeć pragnieniu podzielenia się z czytelnikami wrażeniem po przeczytaniu tej książki, której styl barwny, w formie dziennika, postaramy się zachować.

Jaffa 18 września 1892.

Po szerokich płaszczynach Egiptu, po wilgotnej Delcie, rozciągającej się pod rozarzonem sklepieniem nieba, po daktylowych gajach i kafeżach, które na horyzoncie wydają się jak plamy krwi, po wspaniałości i prostocie tego kraju piramid, pomników i świątyni, przyjemne a zarazem pełne zdziwienia wrażenie czyni Palestyna, ta ziemia uboga ale pełna odrębnego uroku, z klasycznymi drzewami oliwnymi; grunt suchy i płaski; droga pełna kurzu ciągnie się wzdłuż dwóch rzędów drzew cytrynowych, a dalej płaszczyna Saron, bogata i przyjemna dla oka, jak szeroki dywan z puszystym włosem, zakończony w dali błękitnawem pasmem wzgórz Judei. Tak a nie inaczej każdy sobie wyobrażał pewnie ziemię biblijną: grunt suchy, rzadkie bukiety palm, fontany ocenione drzewami oleandrowemi, tu i owdzie drzewo oliwne, znaczące srebrzystymi liśmi jednostajność czystego błękitu nieba; dalej pasterz, wiodący kozy albo szereg wiel-

błądów występujący cicho, niespodzianie z po za gajku kaktusów. Kraj to nieregularny, pagórkowaty, bez szerokich horyzontów; ziemia złożona z kantonów, z pokoleń żyjących oddzielnie, pełna lokalnych tradycji i legend. Jaffa, miasto rozciągające aż na wybrzeże swoje białe chatki, jest wyraźnym i najwięcej malowniczym miastem, najbardziej wschodniem z całego wybrzeża morza Śródziemnego.

Bardzo wesołe i zabawne przybycie do Palestyny, do tej Jaffy, w wielkich łodziach kołyszących się na falistej wodzie wśród hałaśliwego tłumu przewodników. Pehajg oni łodzie i obryzgują się wzajemnie z krzykiem i uśmiechem, jak małe dzieci. Nareszcie ciasne przejście przebyte! Po za nami wnoszą się teraz niebezpieczne czarne skały, otaczające wejście półkolem, jakby broniąc miasta. Wchodzimy na stary, oslizły pomost. Natychmiast znajdujemy się w ciemnościach. Nic rzeczywicie oryginalniejszego jak nagłe przejście z blasków jakby we wnętrze ula, w którym pszczoły brzęczą. Pod sufitem, z mat starych, podartych, uliczki ciągną się, krzyżują, wnoszą w górę. Wśród nich, w cieniu, przerywanym od czasu do czasu bogatym snopem światła przedzierającym się przez dziurawą matę, widzi się przedmioty wstrętne i malownicze, czemu towarzyszą zapach perfum lub rozmaite niemiłe odory... Żydzi, w białych szatach, z długimi pejsami, o twarzach białych, jak gdyby nigdy nie wychodzili z zadusznych ciemności tych uliczek — stare głowy rabinów, pochylone nad wagami, — a dalej cały naród pstry, otoczony rojem psów z bazaru, które obudziły się hałasem, Arabi i murzyni, zawalonowane kobiety, dzieci pozerane od much, tłum, który wali się na nas, popycha, prowadzi do sklepików, gdzie stosami leżą rozmaite owoce. Nagle, ukazuje się światło. Wychodzimy na plac targowy, otwarty, i ukazują się nam tłum ludzi i zwierząt, stopy

owoców i ziarn, rzeźnia baranów, kupcy nawołujący głośno, a dalej drzemający błogo palacze nargilów, wielbłądy żują przynykając oczy, a dziwni beduini przybyli z rana z puszczy, snują się w milczeniu, powolnie, wśród rozgorączkowanych tłumów, ciągnąc za sobą swoje pasiste płaszcze i ukazując z za gęstych zwojów materji tylko ogniste oczy, nos orli i twarz suchą, słońcem opaloną i końce palców ręki.

Na Wschodzie można spotkać często bardzo ciekawe zjawiska ludzi, ale najciekawszy są ci, którzy z Europy pochodzą. Widzieć tam można, prócz europejskich inżynierów, handlarzy i podróżnych, obok mnichów rozmaitych wyznań i narodowości, którzy konkurencyjnie sobie robią, angielskich protestantów, nawracających na swoją wiarę za pomocą funtów szterlingów, żydów, przybawających, aby ucałować mury Sionu i umrzeć pod nimi; oprócz tych wszystkich, są także natchnieni i jasnowidzący, których urok Ziemi świętej przesładował przez wiele nocy w północnych rodzinnych stronach, więc przybyli zachwycać się tutaj w cieniu suchych, jałowych kaktusów. Hotel, w którym stangliśmy, jest ogniskiem mistyków Niemców, emigrantów ze Stanów Zjednoczonych, którzy żyją w ciasnym swoim kółku, w budyńku, który zamyka się szelcznie z uderzeniem dziewiętej wieczorem. Zajmują się krawiectwem, szewstwem lub piekarstwem, pracują własnymi rękami i upajają się biblią. Na czele ich stoi rodzaj burmistrza i religijnego wodza, właściciel hotelu, o pięknej, rozumnej i ucieiwej twarzy, z różowymi policzkami i jasnymi zrenicami dawnego mieszczanina Norymbergii. Tak samo, jak dawni mieszcianie niemiecy, zawiadując wybornie swoimi interesami, poświęca się przytem z całą gorliwością sprawom religij i moralności. Tak bardzo kłopotał się nad „zadaniem życia“, że aż zdrowy rozsądek mu się nieco pomięszał, i popisał dzieła

dość ekscentryczne. W dziesięć minut po naszym przybyciu, pilnując zastawy stołu do śniadania, i wypędzając muchy serwetą, ofiarował nam tomik „Pigułek z tamarem biblijnym“, przezcyszczających i jedrnych, wraz ze sposobem użycia. Otwieramy tę apteczkę i znajdujemy zbiór ustępów z ksiąg świętych, każdy ozdobiony na czele wyrzowaną piguleczką i zaopatrzony w sens moralny; jest to charakterystyczne dzieło religjno-pozytywnej imaginacji, zarazem mistycznej i pełnej troskliwości o gruntowne szczegóły, która natchnęła tego oberzystę niemieckiego tak samo, jak niegdys Wohl-gemutha i Dürera. Znajduje się trzysta sześćdziesiąt pięć pigułek; zażywając codziennie jedną, „wystrzegając się lekkiego czytania romansów i t. p. przez cały czas kuracji“, dochodzi się do zupełnego wyzdrowienia moralnego; „przyjazne oboowanie z bliźnimi, przychodzi do porządku, inteligencya się rozjaśnia a apetyt do słów Bożych powraca“. Surowa kuracja przeraża nas nieco, i gospodarz nasz przezuwa nie nadaremnie, że cofniemy się przed nią, gdyż chwyla się ostatniego środka, i otwierając swoją książkę ruchem pospieszonym, ukazuje nam radykalne lekarstwo, w którym znajduje się cała uzdrawiająca esencya. Ale ta „pigulka dynamiczna, wytwarzana z drzewa życia“, jest tak gwałtowna i gorzka, że nie mam odwagi podać jej do wiadomości moich czytelników. Powiem tylko ogólnie, że zawiera ona „regulę biblijną dla ludzi żonaty“, i że ów niemiecki dberzysta, zamieszkały w Palestynie, aby snuć swobodnie swoje religijne marzenia, spotyka się z autorem *Kreutzerowej sonaty*, i buduje moralne życie na tej samej co on, psychologicznej podstawie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zary, a wyłączenie siły podatkowej jest to coś, czego pod względem poborów pośrednich wprawdzie nie uważam za niepodobieństwo; ale u nas połączone jest jeszcze z pewną wielką czułością, nakazującą nam ostrożność. Mimo to już dziś musimy zdać sobie sprawę, że większe potrzeby nie znajdują całkowitego pokrycia w bieżącym budżecie dochodów. Reforma podatkowa, która nam leży na sercu, nie ma ani w pierwszym rzędzie, ani na czas najbliższy tego przeznaczenia, żeby wydała rzeczywiste finansowe, fiskalne podwyżki dochodów. Nie przypuszczam, iżby podatek osobisto-dochodowy nie mógł kiedyś nabrać elastyczności, i mam nadzieję, że gdy dokonane już będzie finansowe rozrachowanie wedle przewodniej myśli planu reformy podatkowej, t. j. gdy dokonany będzie system opustów, system przekazania pewnych kwot z wyników podatku osobisto-dochodowego na ulgi w innych podatkach bezpośrednich, wtedy nie powinniśmy już tamować ani rozwoju podatków pośrednich w ogóle, ani też szczególnie podatku osobisto-dochodowego. Pewne ulgi w niższych stopniach podatkowych powinny, moim zdaniem, natychmiast nastąpić; przez to atoli z góry zużyjemy ewentualną przewyżkę dochodu z podatku osobisto-dochodowego ponad dochód przewidywany. Mianowicie w niższych stopniach podatku zarobkowego następstwem nowego projektu będzie znaczne obniżenie, ale i znaczny ubytek. Tak samo nastanie opust w podatkach realnych. I tak tedy wynik reformy podatkowej w pierwszych dwu latach w najlepszym razie polegać będzie na równoważeniu się ulg z nowym dochodem, to też na początek nie możemy spodziewać się przysporzenia skarbowi dochodów.

Co do finansowych obrachunków projektu o reformie podatków pośrednich czytuję to szanownemu poprzednikowi mojemu na urzędzie za zasługę, że o dochodzie z podatku osobisto-dochodowego wypowiedział nadzieje niepospolite ostrożnie i skromnie. Pod tym względem jestem może więcej sangwinikiem i spodziewam się — łatwo pomylić się w tem, ale doświadczenie nas pouczy — spodziewam się lepszych wyników; ale nie śmiałybym zalecić wys. Izbie, aby już dziś w rachubę planu reformy podatkowej brała lepsze wyniki podatku osobisto-dochodowego i w przekazywaniu z niej kwot na ulgi w innych podatkach posuwała się tak daleko, że stanęlibyśmy w obec niebezpieczeństwa ubytku dochodów skarbowych. Gdy atoli dokonamy całego dzieła, gdy dokonane będzie finansowe rozrachowanie między dochodem z podatku osobisto-dochodowego a ulgami w innych podatkach bezpośrednich, między przekazaniem czegoś krajom, a obniżeniem pewnych stopni podatku zarobkowego, wtedy moim zdaniem elastyczny rozwój podatku osobisto-dochodowego powinienby ostatecznie i skarbowi wyjść na użytek, albowiem potrzeby Państwa rosą, a nie trzeba nam ludzi się, że w państwie, które pod względem poborów pośrednich nie ma tej swobody co inne państwa, skoro każdy podatek od 50 centów w górę wymaga zgody Węgier, trzeba pewnie będzie na przyszłość liczyć się z elastycznością podatków bezpośrednich, mianowicie podatku osobisto-dochodowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

(Rozporządzenie P. Ministra oświaty w sprawie studiów i egzaminów prawniczych. — Orzeczenie Trybunału administracyjnego w sprawie napisów na tabliczkach z nazwami ulic).

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 24 grudnia 1893 zawierające postanowienia wykonawcze do ustawy z dnia 20 kwietnia 1893 w sprawie uregulowania prawnopństwowych studiów i teoretycznych egzaminów państwowych. Wedle nowych przepisów studya prawnopństwowe trwać mają co najwyżej 8 półroczy, a to 3 przed złożeniem egzaminu prawnohistorycznego, a 5 po złożeniu tegoż egzaminu. Studya mogą być rozpoczęte tak w półroczu zimowym jak letnim. Rozporządzenie ministerjalne zawiera szczegółowe przepisy co do liczby godzin wykładowych, na które słuchacz zapisać się jest obowiązany. Oprócz przedmiotów ścisłe prawniczych powinien słuchacz prawa przynajmniej w jednym półroczu przez 3 godziny tygodniowo uczęszczać na jeden z przedmiotów wydziału filozoficznego, dalej na historię filozofii prawa, w końcu na ogólną porównawczą i austriacką statystykę.

Ważną i zupełnie nową zmianę wprowadza ustawa w sprawie składania egzaminu prawnohistorycznego. Dotąd mógł on być składany dopiero po czwartym półroczu — obecnie według nowego rozporządzenia będzie można składać państwowy egzamin prawnohistoryczny już w przeciągu

pierwszych czterech tygodni czwartego półroczu. Egzamin zaś sądowy i polityczny może być składany już w przeciągu ostatnich czterech tygodni ósmego półroczu. Postanowienia o możliwości składania egzaminów państwowych na podstawie studiów prywatnych zostają zniesione. Egzamin prawnohistoryczny można zdawać jedynie przed tą samą komisją egzaminacyjną, która słuchacza reprobowała.

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z rokiem szkolnym 1894/95 a mają już mieć moc obowiązującą dla tych kandydatów do egzaminu prawnohistorycznego, którzy do chwili wejścia w życie nowej ustawy ukończyli przynajmniej dwa półrocza.

— W sprawie napisów nazw ulic w miastach, zamieszkałych przez ludność, należącą do różnych narodowości, wydał ostatnimi czasy najwyższy Trybunał administracyjny ważne orzeczenie. Jak wiadomo, Rada miejska w Lublanie uchwałała na ulicach zamieścić tablice z napisami wyłącznie w słowenskim języku. Władze administracyjne, a w ostatniej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych unieważniło tę uchwałę, ale przeciw temu orzeczeniu wniosła lublańska Rada miejska zażalenie do najwyższego Trybunału administracyjnego i Trybunał ten, po przeprowadzeniu rozprawy, zniósł orzeczenie Ministerstwa, jako niezasadnione w ustawie.

Trybunał administracyjny, wydając to orzeczenie, stanął na tem stanowisku, że artykuł 19 ustawy zasadniczej wypowiada tylko zasadę, której powinno się trzymać ustawodawstwo. W myśl tej zasady, obywatele każdej narodowości, bez wyjątku, mają prawo używać ojczystego języka w urzędzie i szkole, jak w ogóle w publicznym życiu, jeżeli ten język jest krajowym (*landesüblich*). Jednakowoż uchwała Rady miasta Lublany odnosi się do ogólnych urządzeń (*allgemeine Einrichtungen*), na które co do kwestyi języka, nikt oprócz Rady miejskiej nie może mieć wpływu i nikt nie może się powoływać w tej mierze na przepis artykułu wymienionej ustawy zasadniczej.

Podobną uchwałę, jak Rada gminna miasta Lublany, powzięła swojego czasu także praska Rada miejska, postanawiając usunąć napisy z nazwami ulic, zamieszczone dawniej w języku niemieckim i czeskim, i zastąpić je napisami wyłącznie czeskimi. Uchwałę tę zniósł władze administracyjne, praska Rada miejska jednak odwołała się do Trybunału administracyjnego, a wobec pomyslnego załatwienia identycznej sprawy lublańskiej, prasa czeska nie wątpi, że niebawem figurować będą na ulicach Pragi tablice wyłącznie z napisami czeskimi.

Watykan i Rossya.

Od pewnego czasu krążą w prasie europejskiej pogłoski, iż stosunki pomiędzy Watykanem a Rossyą obecnie — od czasu pewnego — przybrały charakter mniej przyjacielski, niż poprzednio, przez ciąg ostatnich lat kilku, a to w skutek przesładowań, jakich dopuszcza się nieustannie rząd rossyjski na katolikach, zwłaszcza zaś na katolikach w Królestwie Polskiem lub w zabranych prowincjach polskich. Ojciec św. — jak to już donosiliśmy — miał w sprawie tych przesładowań wystosować do cara pismo własnoręczne, w którym użalał się na te nadużycia rządu rossyjskiego. Załatwieniu tej sprawy miała być poświęcona audyencya pana Izwołskiego, agenta rządu rossyjskiego przy Watykanie, jaką otrzymał u Ojca św. w dniu 7-go grudnia roku minionego. Nie miała ona jednak osiągnąć pomyslnego rezultatu, wkrótce już bowiem potem rozeszła się pogłoska, która jednakowoż nie została potwierdzona, iż w razie, gdyby interwencya Watykanu w Petersburgu w sprawie katolików polskich nie doznała uwzględnienia, Ojciec św. widziałby się zmuszonym temat ten uczynić przedmiotem publicznej enuncyacji.

Trudno powiedzieć, o ile wiadomość ta zasługiwać może na wiarę, ale to można powiedzieć z pewną stanowczością, iż wprawdzie enuncyacja taka Ojca św. byłaby bardzo niemiłą rządowi rossyjskiemu, odkryłaby bowiem urzędownie wobec całego świata okrutny system postępowania tego rządu wobec katolików polskich, lecz równocześnie doprowadziłaby do zupełnego zerwania między Rosyją a Watykanem, i oddałaby katolików w Rossyi zupełnie na pastwę rządowi rossyjskiemu.

Przed kilku dniami rozeszła się znowu wiadomość, iż do Rzymu przybył biskup z Tyraspoła, ks. Zerr, a to w tym celu, aby pośredniczyć w usunięciu nieporozumień pomiędzy caratem a Watykanem. Rząd rossyjski — mówi pogłoska — pośrednio dowiedział się, że Papież istotnie przygotowuje okólnik do Mocarstw w sprawie przesładowania katolików w Rossyi, i dlatego wysłano biskupa tyraspołskiego do Rzymu, aby starał się skłonić Papieża do zaniechania tego stanowczego kroku. Francuska am-

basada w Rzymie, która otrzymała od kardynała Rampolli odpis projektowanego okólnika, podobno gorliwie popiera misję biskupa tyraspołskiego, i dokłada wszelkich starań, by doprowadzić do zgody pomiędzy Rosyją a Watykanem.

I ta wiadomość o domniemanej misji ks. Zerra wydaje się niepewną, choćby już dla tego tylko, iż ks. biskup Zerr, Niemiec, urodzony w Sarepcie nad dolną Wołgą, jest biskupem niemieckich kolonistów w guberniach: chersońskiej, taurydzkiej i wszędzie nad Wołgą, rezyduje zaś stale w Saratowie i stosunków polskich wcale nie zna, a tem samem nie może w sprawie tych stosunków interweniować. Być może jednak, iż rząd rossyjski biskupowi udającemu się w kwestyach swej olbrzymiej diecezyi, polecił przy tej sposobności działać ubocznie w kierunku pojednawczym w sprawie układu dyplomatycznych stosunków swoich z Watykanem. Takie znaczenie przywiązuje przynajmniej dyplomacya francuska do pobytu biskupa tyraspołskiego w Rzymie; do *Politische Correspondenz* bowiem donoszą z Paryża, iż tam ze szczególnym interesem śledzą misji ks. Zerra, „która ma na celu uchylenie pewnych nieporozumień między Rosyją a Watykanem.“ W dyplomatycznych kołach paryskich, które pragnęłyby bardzo — jak pisze *Polit. Corr.* — aby różnice panujące obecnie pomiędzy Watykanem a Petersburgiem się wyrównały, utrzymują, iż rząd francuski czyni usilne zabiegi celem polepszenia stosunku między Watykanem a Petersburgiem. Stosunek ten, który był podobno szczególnie naprężony w sierpniu zeszłego roku, polepszył się nieco przynajmniej co do formy w skutek wymiany listów między Papieżem a carem. Co do istoty rzeczy nie można jednak zaznaczyć żadnego postępu na drodze porozumienia między Watykanem a rządem rossyjskim. Watykan obstawia ma przy swoich żądaniach co do pomyślniejszego położenia Kościoła katolickiego w Polsce, a w rządowych kołach francuskich wyrażają nadzieję, iż car zgodzi się na ustępstwa, które przynajmniej w części zadowolnią życzenia Papieża.

Warto dodać, że — jakto już wspomnieliśmy — diecezya tyraspołska, należy do najrozleglejszych na świecie i obejmuje całą niemal południową Rosyję. Tyraspoł, od którego diecezya nosi swą nazwę, jest lichą powiatową mieściną, natomiast właściwe centrum katolicyzmu stanowią Odessa. Znaczna większość ludności katolickiej diecezyi tyraspołskiej jest wprawdzie pochodzenia polskiego i niższe duchowieństwo jest także po większej części polskie; ponieważ jednak w gubernii chersońskiej i ekaterynosławskiej znajdują się także dość rozległe kolonie niemieckie, przeto rząd rossyjski wymagał zawsze, aby biskup tyraspołski był Niemcem. Wymaganie to nie pochodziło oczywiście z jakiejś pieczołowitości o dobro katolicyzmu, ale z niechęci dla żywiołu polskiego. Biskup Zerr jest więc tak samo Niemcem, jak jego poprzednicy, i utrzymuje bardzo luźne stosunki z polskiem wyższym duchowieństwem. Fakt pojawienia się biskupa diecezyi rossyjskiej w Rzymie jest niewątpliwie wyjątkowym i znaczącym. Ks. Zerr nigdy nie odznaczał się zbyteczną życzliwością dla naszej narodowości, ale zapewne jako gorący katolik i kapłan przedstawi Ojcu świętemu rzeczywiste położenie polskiej katolickiej ludności pod rządem rossyjskim w prawdziwym świetle.

Jakiego rodzaju instrukcyę i jakie pełnomocnictwo otrzymał ks. biskup Zerr od rządu rossyjskiego, o tem nie zgoła nie wiadomo, ale w każdym razie misya jego zdaje się dowodzić, iż gorące współczucie Ojca św. dla doli katolików polskich pod zaborem rossyjskim odniosło przeciw zwycięstwo.

KRONIKA

Lwów, 3 stycznia.

— **Henrykowi Rodakowskiemu**, z okazji jego artystycznego jubileuszu, nadesłał serdeczne gratulacje JE. P. Minister dr. Małdeyski.

— **Ślub**. W prywatnej kaplicy ks. Arcybiskupa Angerera w Wiedniu pobłogosławionym będzie w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 12 w południe związek małżeński między p. Maryą Rittnerówną, córką dr. Edwarda Rittnera, szefa sekcji w Ministerstwie oświaty i Heleny z Tarnawskich, a p. dr. Hugonem Linhardttem, radcą skarbowym w bośniackim biurze wspólnego Ministerstwa skarbu.

— **Rektor Politechniki** dr. Placyd Dziwiński, wyjechał dziś pospieszonym pociągiem do Wiednia na zjazd rektorów austriackich Szkół politechnicznych. Przedmiot obrad owego zjazdu, ma być sprawa uregulowania plac profesorskich na Politechnikach austriackich, sprawa głosu wirylnego rektorów na Sejmach krajowych i sprawa odznak dla rektorów i dzieka-

nów Szkół politechnicznych. Rektor Dziwiński zamierza poruszyć przy tej sposobności w Ministerstwie oświaty kwestyę wydziału handlowego na Politechnice we Lwowie.

— **Bal dziennikarski**. W sali ratuszowej odbył wczoraj wieczorem pod przewodnictwem hr. Jerzego Borkowskiego posiedzenie komitetu ścisłego. Na wstępie zawiadomił przewodniczący, iż zaproszenie na honorowych prezesów komitetu obszerniejszego przyjęli: Marszałek krajowy ks. Sanguszko, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent dr. Marchwicki, poseł p. August Gorayski, prezes Koła literackiego dr. Kubala, hr. Wojciech Dzieduszycki, dr. Asnyk i prezes Towarzystwa dziennikarzy poseł p. Teofil Merunowicz.

Następnie mianowano referentów wybranych na poprzednim posiedzeniu komisji: gospodarczej, dekoracyjnej, gastronomicznej, kostiumowej, ruchu i komisji dla zaproszeń. Następnie przeprowadzono długą dyskusyę nad porządkami tańców. Uchwalono zrobić paniom nader miłą niespodziankę, gdyż — jak już obecnie możemy powiedzieć — porządki tańców będą przesłane i zupełnie oryginalne. Zastanawiano się również nad dekoracyą sal balowych. Dekoracyą kierują najwybitniejsi nasi artyści-malarze.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych polspolitych i wydziałowych rozpoczęła się przed c. k. komisją egzaminacyjną we Lwowie, dnia 19 lutego b. r. Podania należyte ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do dyrekcji komisji egzaminacyjnej (ulica Skarbowska l. 39) za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 31 stycznia b. r.

— **Kasyno miejskie**. W sobotę 6 b. m. wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista będzie otwartą do czwartku, 4 b. m. godziny 5 po południu. Dla panów strój balowy.

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w grudniu 1893 r. pomocy w 186 wypadkach, mianowicie w dzień 131 razy, w nocy 552 razy. Na 186 wypadków przypada, 70 nagłego zaśląbnienia, 62 obrażenia cielesnego, 4 samobójstw, 1 przypadek obłąkania, do szpitala przewieziono 40 osób, do mieszkania 6, do stacyi ratunkowej 3. Dotkniętych zostało wypadkami mężczyzn 112, kobiet 70, dzieci 4. Służbę pełniło w grudniu członków ochotników 30. Liczba członków czynnych Towarzystwa wynosiła 10, wspierających 325.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 4 stycznia zwykłe zebranie tygodniowe. Na porządku dziennym pogadanka ks. Zygmunta Gorazdowskiego „O bractwach kościelnych“.

W piątek, dnia 12 b. m., odbędzie się odczyt p. t. „Wykopiska assyryjskie i babilońskie w obec Biblii“. Odkrycia te wywarły wśród archeologów ogromne wrażenie, zwłaszcza angielskie Towarzystwo biblijne gorąco nimi się zainteresowało. Są one jak by nowo odkrytym światem, który daje nam poznać jedną z najdawniejszych jeśli nie najdawniejszą epokę historii. Odczyt wygłosi poważny znawca starożytnego świata ksiądz profesor dr. Eustachy Skrochowski.

— **Napad**. Strażnika akcyzowego, Jana Kordasiewicza, pełniącego służbę za rogatką Stryjską obok budki kolejowej nr. 5, napadła o negdaj w nocy banda, składająca się z 6 lub 7 mężczyzn, znieważając go czynnie bez wszelkiego powodu. Mimo, że Kordasiewicz zrazu stawił opór, a nawet robiąc użytek z broni siecznej, zranił jednego z napastników, poturbowali go i wlekli za sobą znaczną przestrzeń, okładając go razami po głowie. Policya jest już na tropie sprawców.

— **Samobójstwo**. Stanisław Bałborzyński, kierownik szkoły ludowej w Jaryczowie nowym, liczący lat 50, struł się wczoraj popołudniu kwasem karbolowym w mieszkaniu swego krewnego pod l. 55 przy ul. Gródeckiej. Pogotowie stacyi ratunkowej, pospieszwszy na miejsce, znalazła Bałborzyńskiego już nieżywego. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Na gorącym uczynku** schwyłali przechodnie nałogowego złodzieja, Emila Dąbrowskiego, w chwili, gdy w towarzystwie nieznanego towarzysza skradł z wozu, stojącego na placu Gołuchowski, zawiniątko, zawierające przybory do pisania i inne towary. Dąbrowski, wymknąwszy się im, począł uciekać, stółkowy jednak puścił się za nim w pogoń i przytrzymał go. Towarzyszowi jego udało się umknąć z łupem.

— **Znaleziono** zawiniątko, zawierające bieliznę i skrypta uniwersyteckie, zapomniane wczorajszej nocy w dorozie, przed świątami zaś Bożego Narodzenia papierosnicę srebrną tulskiego wyrobu. Przedmioty te złożone są w dyrekcji policyi.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizerze kolejowym, złożyła w naszej Administracji Klementyna J. 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Hermina z Bychowskich Janowiczowa, przeżywszy lat 66; Julian Jaźwiecki, obywatel tamtejszy, przeżywszy lat 66 i Ludwika Hausser, wdowa po komisarzu obwodowym przeżywszy lat 83.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2 stycznia do 12 w południe dnia 3 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z północy. o średniej prędkości 4-6 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —17,1°C., najwyższa —12,0°C. wczoraj po południu, najniższa —22,0°C. w nocy.

W nocy padał śnieg nieznaczny, zresztą przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; wyższa 780 do 775 mm. w zachodniej Norwegii; niższa drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 4 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, o średniej prędkości 3 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około —17°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Nagrobek.** Na omentarzu brudzieńskim w Warszawie, na grobie zmarłego przed dwoma laty literata ś. p. Włodzimierza Stebelkiego stanął nagrobek ozdobny. Na pomniku brak jeszcze medalionu portretowego, który wkrótce ma być wykończony. Koszta nagrobku poniosła rodzina.

— **Cholera w Petersburgu.** Wedle urzędowej depechy w kilku petersburskich internatach szkolnych wybuchła cholera. Ucenice w zakładzie Mikołajewskim odesłane zostały z powodu grożącej epidemii, do domów.

— **Chustka do nosa** ma także swoją historję i to bardzo długą. Początek jej dziejów sięga aż do XIII wieku naszej ery. Cesarz niemiecki Fryderyk II (1215) używał już tego niezbędego w naszych czasach artykułu toalety. Pierwsi wprowadzili w użycie chustkę Włosi, ztąd nawet słowo włoskie „fazolo“ z pewnemi odmianami służyło do nazwania jej w innych krajach. Niemcy do XVI wieku używali nazwy „Fazolet“, „Fatzelin“. Chustka do nosa była ukrywana starannie, użycie jej w towarzystwie po czytywano za wielką nieprzyzwoitość, a mówiono o niej bardzo dyskretnie, pod przenośniami. Pewien aktor francuski w wieku XVIII za to iż osmielił się nazwać rzecz po imieniu, zamiast „tkaniną“, musiał opuścić nietylko scenę, ale i miasto, w którym dopuścił się tej zbrodni. Nadała chustce jawność cesarzowa Józefina, żona Napoleona I-go. Mając brzydkie zęby, zwykła była przy rozmowie zakrywać sobie usta piękną koronkową chusteczką. Ma się rozumieć, damy paryskie zaczęły ją naśladować i chustka z ukrywanego starannie, sromotnego niejako artykułu toaletowego, stała się ozdobą, przedmiotem zbytku. To odznaczenie zawdzięcza ona oczywiście brakowi dentystów w owych czasach. Gdyby bowiem zęby sztuczne były już wynalezione, cesarzowa francuska nie potrzebowałaby zakrywać własnych — chusteczką.

Notatki literacko-artystyczne.

(11) **Opera.** Drugi występ panny Elwiry Collonese jeszcze mocniej utwierdził nas w przekonaniu, iż opera tegoroczna zyskuje w niej siłę artystyczną niepospolitą. Jako Amelia w „Balu maskowym“ była artystką jeszcze więcej w swym żywiole, niż w roli Santuzzy, rozwinęła w spiewie wiele smaku i uczucia, a co więcej w całej interpretacji partji zauważyć było można stopniowe wzrastanie zapału, przy którym i głos spiewaczki coraz sympatyczniejszy się stawał, i piękne szczegóły spiewu coraz plastyczniej występowały, i pewien chłód, więcej z pierwszych fraz artystki, znikł bezpowrotnie. U artystki tak pewnej, jak p. Collonese, tremie niepodobna przypisywać tej różnicy, jaką słuchacz uczuwa w jej spiewie; prędzej uważać to można za system, polegający na skupianiu sił do efektownych i ważnych momentów partji. W tym razie duet pomiędzy Amelią a Renatem był właśnie tym punktem kulminacyjnym i sprawił istotnie wrażenie wielkie. Ale p. Collonese staranną i pełną smaku artystką jest wszędzie: czy prowadzi liryczną melodyę, w której umie bardzo ładne *legato* zachować, czy mówi recitativo, czy spiewa banalne typowe allegro verdowskie, czy wreszcie wykonywa ozdoby wokalne, zdradzające wyrobioną, biegłą i czystą koloraturę. Parę razy spotkaliśmy się z zarzutem, czynionym artystce, że jej brakuje temperamentu. Zapewne, jeżeli pod temperamentem rozumiemy będziemy konwulsyjne ruchy, grę jaskrawą, spiew mający tylko jeden stopień siły — najwłaściwszy i jeden wyraz: ustawiczne *furioso*; to istotnie p. Collonese go nie posiada; natomiast jednak życia i zapału ma ona wiele, wie gdzie jedno i drugie rozwinąć należy bez szkody całości, bez narażenia piękności muzyki, bez uganiania po manowcach nieartystycznych. Szkoda,

że wśród publiczności naszej znajduje się jeszcze znaczna część, ceniąca wyżej ową jaskrawość interpretacji, niż najlepsze i najpiękniejsze szczegóły lub najbardziej logiczną całość gry i naturalność postaci scenicznej.

Partya Ryszarda nie należy do rzędu tych, w których p. Myszuga czuje się najswobodniejszym; jednak znakomity artysta umiał dzięki swym zdolnościom, swej umiejętności i swemu zawsze dzielnemu głosowi, wydobywać efekta prawdziwie olśniewające.

Z pomiędzy innych udział biorących artystów, najwięcej podobała się nam p. Kasprończowa, której poczyty głos, nie lękający się ani różnie tesytury, ani najodmienniejszych charakterów partji i tym razem mimo niskiego położenia służył spiewaczce doskonale. Wcale dobrą była pani Skalska jako paż. W ostatnich czasach należy to do zwyczaju wielu słuchaczy operowych, uskarżać się na panią Skalską, nie dzieje się to jednak zawsze słusznie. W wielu razach pani Skalska spełnia swe zadanie prawie bez zarzutu, podobnie jak niedawne w „Balu maskowym“, a zawsze zdradza wiele talentu. Wina jej w tem leży, że ufając zdaniu swego teatralnego otoczenia uwierzyła w to już przed laty, że jest artystką skończoną i obojętnie przyjmowała uwagi czynione jej słusznie przez krytykę. Nie postąpiła naprzód i stoi na miejscu: jej tryl i skala jest pozornie biegłą, ale nie dość poprawną, tak jak przed laty; a jej wymowa niezrozumiałą jak była dawniej. Z tem wszystkim wiele rzeczy pozostaje jeszcze dodatkami, które pozwalają użytkownikowi talent ten w sposób odpowiedni, a następnie oddać mu słusność, jak na to zasługuje.

P. Górski nie był bardzo szczęśliwym jako Renato, ale niezupnie podobno z własnej winy. Zmuszony był partję tę odpiewać nie wystudjowawszy jej należycie, przepłynął więc tylko jej odmetę, ale kilkakrotnie robił wrażenie tonącego. Przyznajemy, że młody spiewak postąpił i obył się ze sceną, ale niepodobna, mówiąc o nim wstrzymać się od uwagi, że jako początkujący za mało posiada siły, aby samemu udźwignąć ciężar pierwszego i jedynego barytona. Głos tego rodzaju, z natury niezbyt wydatny, potrzebuje zupełnie innych warunków, jeżeli się ma rozwijać; w pierwszym zaś rzędzie nie należy go nękać niewyuczonymi partjami.

Dwaj sprzyśnięci (pp. Zegarkowski i Kowalski), wyróżniali się dobrym dźwiękiem głosu.

Orkiestra w skutek licznych braków, w skutek nieczystego dźwięku instrumentów detych i w skutek niepoprawnego skrobiącego (tylko ten wyraz jest tu dość dosadnym) tonu smyczkowych instrumentów, była w ogóle nieprzyjemną do słuchania a miejscami przy subtelnych nieraz odciśnięciach spiewu p. Collonese lub p. Myszugi wprost niemożliwą. Wartoby o niej zacząć na serio myśleć.

Koncert p. Wolfsthal, znakomitego skrzypka naszego, został ostatecznie na dzień 12 b. m. wyznaczony.

P. Teodor Pollak po świetnym koncercie w Wiedniu, powrócił do Lwowa i objął swe zajęcia.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Uroczę oczy“, komedia w 4 aktach Zygmunta Sarneckiego.

Jutro, we czwartek, trzeci gościnny występ panny Elwiry Collonese, primadonny opery w Barcelonie: „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. W piątek, po raz drugi „Uroczę oczy“.

W sobotę po południu „Narcyz Rameau“, dramat w 5 aktach Brachvogla.

Wiersze króla Jana Sobieskiego. Pod tym tytułem ks. Wł. Sierkowski podaje w *Gazecie Kieleckiej*, że w nader rzadkiej pod względem bibliograficznym książce, wydanej w Toruniu przez Jana Christiana Laurera, 1699 r., pod tytułem „Klucz do skarbo“, a dedykowanej królewskiemu burgrabiemu i szlachetnie urodzonym burmistrzom i rajcom tegoż miasta, na str. 243 znajdują się wiersze pomienionego króla, obrońcy Wiednia. Tytuł tego utworu i treść w dzisiejszej pisowni brzmi: „Pożegnanie na obrazku Najświętszej Maryje, które król Jego Mości Jan III, jedynej córce swojej królowej w Warszawie die 13 Mensis Novembrus anno domini 1694 do księżęcia Jego Mości elektora bawarskiego, małżonka swego, po odprawionym weselu wyjeżdżającej, własną ręką napisał:

Jedź-że, niech niesie fortuna cię twoja,
Z domu rodziców jedynaczko moja,
I z domu braciej, za ojezyste progi,
Bierz się do drogi.

Niech cię ta, co w swym piśmie konsystorza,
Prawa naturze, niebu, ziemi, morzu,
Wszechmocna ręka, wzięwszy miłościwie.

Wiedzie szczęśliwie.

Niewinny Jezus, dla nas krzyżowany,
Niechaj cię przyjmie w swe otwarte rany,
I niechaj strzeże, zaślania i zbroi
Z dobroci swoi.

Panna i Matka za wiecznym przymierzem,
Niechaj cię składa niebieskim puklerzem,
I twą ojezystą na każdą godzinę
Zmacnia Janinę.

Spiesz, niech ci drogę bezpieczną torują,
Za tobą oraz wiernie postępują,
Którym cię dało w moc zrządzenie Boże
Anieli stróża.

I którym w Polsce chwala wiekuista,
I w których dom nasz opiece korzysta,
Niechaj cię strzegą patronowie święci,
Życząc z mej chęci.

Za ich modlitwą, prośbą i przyczyną,
Wszelkie cię niechaj przeciwności miną,
A Bóg obfitsze szczęścia, łaski, dary
Zleje bez miary.

Błogosławieństwo co go w órkach, w synach,
Udziela niebo, miej w tamtych krainach:
Życząc pociechy, z mych wnuków, z twych dzieci
Ojciec Jan trzeci.

Książka ta, krom wspomnianych wierszów, pod względem treści jest ciekawą, podaje formy do pisania listów i odpowiedzi w różnych przedmiotach, poucza jakich tytułów używać do każdego stanu, zaczynając od króla, a skończywszy na kupcach i rzemieślnikach różnego procederu; sporą też wiązkę mów i oracyj weselnych i pogrzebowych przytacza, z których można mieć dostateczne wyobrażenie o zwyczajach i obyczajach XVII wieku, a szczególniejszemi szczegółem przestrzeganiu w stosunkach towarzyskich grzeczności i uprzejmości.

W Dreźnie zwraca miejscowa prasa uwagę na młodzieńską spiewaczkę dotychczas nieznaną, nazywając ją „Nowym polskim słowikiem“. Jest nią panna Dąbrowska, uczennica pp. Souverstrów.

Metoda regresywna w nauczaniu historii. Na posiedzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z dnia 15 b. m. odczytał dr. Finkel referat „o t. zw. metodzie regresywnej w nauczaniu historii“. Dyskusję nad reformą nauki historii w Prusiech zgał sam cesarz Wilhelm II zaraz w pierwszym roku swego panowania, szukając w historii sojusznika w walce z socjalną demokracją. Historia ma (wedle słów jego), wpoić w młodzież przekonanie o potrzebie silnej monarchicznej władzy i przywiązanie do dynastji, której tyle zawdzięczają Niemcy. W tym celu jednakże powinna być najszerzej traktowana w szkole historia ojezysta i czasy najnowsze. Z jego polecenia zarządziło też ministerstwo pruskie już w r. 1889, aby uczono w szkole dziejów po r. 1888. Na t. zw. konferencji grudniowej w Berlinie w r. 1890 radzono nad reformą tą dalej. Wtedy podał dr. Goering plan odwrócenia sposobu nauczania historii, t. j. aby począć od czasów najnowszych a posuwać się w klasach wyższych wstecz aż do starożytności. Nazwano to metodą regresywną. Prof. Grimm ogłosił plan w *Deutsche Rundschau* z r. 1891, lecz myśl ta nie zjednała sobie uznania u historyków i wybitnych pedagogów niemieckich, a próba napisania podręcznika w tym duchu nie powiodła się. Powiedziano, iż wykształcenie t. zw. *Staatsbunus-tsein* nie jest ani jedynym, ani głównym celem nauki historii. Tylko w opowiadaniach historycznych w klasie najwyższej poleca nowy plan nauk w Prusiech postępować wstecz od Wilhelma I. O ile dr. Finkel sprzeciwia się tej metodzie, o tyle kładzie nacisk na konieczność obszerniejszego traktowania najnowszej historii w szkołach. Najmniej jedno półroczu (drugie w kl. VII), powinno być poświęcone historii lat 1815—1878. Nad tym gruntownym i wyczerpującym referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział: dr. Mańkowski, prof. Rawer, prof. Słoniewski, dr. Mandybur i prof. Majerski.

Monachijskich „Fliegende Blätter“, ukazał się właśnie pierwszy numer setnego tomu. Znakomite to pismo humorystyczne, które jest jedynym niemal w swoim rodzaju objawem w prasie humorystycznej nietylko niemieckiej, rozpoczęło 50 rok istnienia.

Nr. 1. Przeglądu Emigracyjnego wyszedł we Lwowie i zawiera: Większa Polska (Kulturny związek wszystkich społeczeństw polskich) nap. W. Ungar. — Jeszcze połowiczność, nap. Al. Lisiewicz. — Polska kolonizacya zamorska. — Kolonizacya zamorska w północnej Ameryce, nap. St. Kłobukowski. — Korespondencye. — Wiadomości z Francji. — Rozmaitości. — Zapiski literackie.

WYSTAWA.

Odezwa.

Powszechna Wystawa krajowa obejmować będzie osobny dział zabytków starożytnych, który ma na celu być niejako historycznym ogniwem między produkcją pracy i inteligencyją społeczną, a najlepszymi tradycjami cywilizacji, obyczajów i smaku naszego społeczeństwa w przeszłości, a tem sumem nietylko dać nam obraz kultury naszej w minionych wiekach, ale dostarczyć także twórczości obecnej motywów swojskich stylistycznych i dekoracyjnych.

Mimo mnogich klęsk publicznych zachowało się w kraju naszym jeszcze wiele drogiej i cennych zabytków, które złożyć się mogą na taki obraz historyczny i podać obfity materiał tak do badań ściśle naukowych i obyczajowych, jak do praktycznego zastosowania w naszych sztukach i rękodzielnictwach. W imię tak poważnych celów odzywamy się do wszystkich instytucji publicznych, stowarzyszeń i zakładów, do wszystkich miłośników i właścicieli zbiorów, jak niemniej do wszystkich osób w ogóle, które posiadają cenniejsze zabytki starożytne z prośbą o łaskawe powierzenie ich na czas Wystawy. Stosownie do wytkniętych celów Wystawa starożytnicza obejmować będzie zabytki obrzędowe i religijne, uzbrojenia, przybory rycerskie i kostiumowe, sprzęty i meble, tudzież przedmioty dekoracyjne, fantazyjne i zbytkowe. Wchodzą tedy w jej zakres wyroby z materiału szlachetnego i użytkowego, jak złotnicze, jubilerskie, szycerskie, odlewnicze, dalej ceramika, szkła rżnięte i malowane, gobeliny, kobierce, namioty, hafty, aplikacje i t. p., a nadto społeczne portrety osobistości historycznych, miniatury, medaliony, artystyczne oprawy ksiąg i t. p., pochodzące z przeszłości po koniec XVIIIgo wieku.

Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej wysłała już przed znacznym czasem zaproszenia i informacye do duchowieństwa, do wszystkich instytucji i do wszystkich osób, o których mogła mieć wiadomość, że posiadają starożytne zabytki; obecnie zwracamy się do całego kraju, do wszystkich nieznanym nam posiadaczy przedmiotów, wchodzących w zakres tego działu Wystawy i odwołując się do uczuć obywatelskich, zanosimy gorącą prośbę o łaskawy udział. W pełnem poczuciu odpowiedzialności swojej za całość i bezpieczeństwo powierzonych jej drogocennych zabytków, Dyrekcya obmyśliła wszelkie możliwe środki ostrożności i dział ten powszechnej Wystawy krajowej, oddany pieczy ludzi kompetentnych i przejętych prawdziwym pietyzmem dla drogiej szczytów przeszłości, mieścić się będzie w osobnym, na ten cel zbudowanym, ogniotrwałym, dniem i nocą najuczujniej strzeżonym pawilonie.

Po bliższe informacye, formularze deklaracyjne i przesyłkowe, prosimy udawać się stosownie do okolicy, z której przedmioty mają być nadesłane, albo wprost do Dyrekcji Wystawy we Lwowie, albo do komitetu dla zachodniej Galicji w Krakowie (ul. Sławkowska w pałacu ks. Sanguszków). Dla Wielkopolski istnieje osobny komitet pod przewodnictwem Wawrzyńca hr. Engeströma w Poznaniu.

Sapięha
prezes Wystawy.
Wł. Łoziński Marchwicki
przewodniczący sekcji XX. dyrektor.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy komunalne wiedeńskie. Główna wygrana 200.000 zł. padła na s. 1041 nr. 43, druga wygrana 20.000 zł. na s. 1350 nr. 87, trzecia 5000 zł. na s. 21 nr. 25.

Austr. losy Czerwonego krzyża. Główna wygrana 35.000 zł. padła na s. 3941 nr. 3, druga 1000 zł. na s. 7902 nr. 7.

Losy m. Tryestu. Główna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 7303.

Losy m. Lublany. Główna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 70.959, druga 1500 zł. na nr. 7896.

Losy regulacyi Dunaju. Główna wygrana 80.000 zł. padła na nr. 172.821, druga 24.000 zł. na nr. 19.925, trzecia 8000 zł. na nr. 130 555, czwarta 5000 zł. na nr. 104.218.

Ciągnięcie losów pożyczki krakowskiej odbyło się wczoraj w Krakowie w sali obrad Rady miejskiej. Główna wygrana w kwocie 25.000 zł. padła na nr. 54.811, druga w kwocie 2000 zł. na nr. 11.570, po 600 zł. wygrały numery: 35.126, 42.874, 45.959, 62.789, 71.985. Numery losów w zwykłą wygraną po 30 zł. ogłosimy później.

Losy kredytowe. Podczas wczorajsze-go ciągnięcia w Wiedniu losów kredytowych wyszły serye: 174, 411, 565, 765, 1222, 1398, 1827, 1852, 2431, 2435, 2773, 2900, 3043, 3128, 3143, 3929, 3981, 3986, 4015. Główna wygrana padła na s. 765 nr. 73, wygrana 30.000 zł. na s. 2900 nr. 81, wygrana 15.000 zł. na s. 2431 nr. 74, po 5000 zł. na s. 174 nr. 96 i s. 1222 nr. 7.

Kolej żelazna w Azji środkowej. Dzienniki rossyjskie donoszą, iż w tych dniach rozpoczyna się posiedzenia komisji w kwestji budowy drogi żelaznej w Azji środkowej. Droga ta ma dochodzić do Kokandy. Do składu komisji wchodzi przedstawiciele

ministerstwa wojny, komunikacji, spraw wewnętrznych i skarbu. Budowa drogi ma być podjęta przez Towarzystwo akcyjne z kapitałem 30,000.000 rubli.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 stycznia: pszenica 6:30 do 7:20, żyto 5:10 do 5:90, jęczmień browarny 5— do 6:50, jęczmień pastewny — do —, owies 5:50 do 6—, rzepak 12— do 12:50, grock 6— do 9—, wyka 5— do 6—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5:60, hreczka — do —, konieczyna czerwona 60— do 68—, biała 60— do 75—, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 6:20 do 6:40, nowa 5:40 do 5:60, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —

Usposobienie niezmiennie.

Wiedeń, 3 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2698 sztuk opasowego, — z paszy i 659 sztuk chudego, Razem 3357 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 275 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 13 sztuk chudych; z Bukowiny 41 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 751 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 1 do 2 złr.

Niesprzedano 8 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni po 64 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 65 zł. — ct. za towar przedni 66 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 65 zł. — ct., ta towar przedni po 66 zł. — ct. do 69 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi

Bydło chude po 26 zł. — ct. do 80 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

U Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Maryi Teresy odbył się wdzień Nowego Roku obiad rodzinny, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Cesarzowa-Wdowa Stefania, Najd. Arcyksiężna i Arcyksiężniczki: Elżbieta, Marya, Marya Izabela, księżna Marya Teresa würtemberska, Najd. Arcyksiężna: Franciszka Ferdynand d'Este, Ludwik Wiktor, Albrecht, Wilhelm i Rainer, wreszcie księżna würtemberska Robert i Ulrich.

Najd. Arcyksiążę Otto ze Swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą i Synem Karolem wyjechał wczoraj do Mentony. W towarzystwie Ich Ces. Wysokości znajduje się dama Dworu hr. Zamojska i podkomorzy bar. Berg. Najd. Arcyksięstwo zamieszkała w Mentonie w willi prywatnej incognito pod nazwiskiem hr. Rottenstein. Najd. Arcyksiążę Otto zabawi w Mentonie kilkanaście dni, poczem uda się do Brindisi, zkad odpłynie do Aleksandryi. W podróży tej towarzyszyć mu będą rotmistrz hr. Bispingen i porucznik bar. Berg. Z Aleksandryi uda się Jego Ces. Wysokość do Kairu, gdzie ułożony zostanie dalszy program podróży. Najd. Arcyksiążę zamierza Nilem dotrzeć do drugiej katarakty. Powróć nastąpi prawdopodobnie przez Liban i Jeruzolimę. Cała podróż potrwa trzy miesiące. Najd. Arcyksiężna przez ten czas zamieszka z Synem w Mentonie.

P. Minister Jaworski powrócił wczoraj do Wiednia.

Cesarz niemiecki przyjmował w niedzielę generał-pułkownika Loëge, który wręczył mu pismo własnoręcznie Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Stychnać, iż rząd niemiecki zamierza ograniczyć użycie dynamitu w górnictwie, a w ogóle nie dawać go robotnikom do rąk.

Przed świętami kilku duchownych w Berlinie otrzymało listy z pogrózkami, że kościoły wysadzone będą w powietrze, w sku-

tek czego policja rozwinęła nadzwyczajną czujność.

Posel austro-węgierski w Belgradzie, generał Thoemmel, przyjmował dnia 1 b. m. zwykle życzenia noworoczne. W imieniu rządu złożył mu osobiście życzenia prezes gabinetu Gruicz.

Król Aleksander wystosował zredagowany w gorących słowach telegram do Najj. Cesarza austriackiego.

W skutek zaślubienia jednego z członków trybunału, przed którym toczy się proces byłych ministrów liberalnych, nie mogło wczoraj odbyć się posiedzenie, lista bowiem zastępców jest już wyczerpana. Rozprawa odroczonej została do 10 b. m.

Skupczyzna serbska odroczyła się do 22 b. m.

Senat rumuński uchwalił wczoraj 63 głosami przeciw jednemu niemiecki traktat handlowy. Liberalni Stourda i Aurelian przemawiali przeciw; w obronie traktatu wystąpili ministrowie Lahovary i Jonescu.

Posiedzenia parlamentu odroczone do 23 b. m.

Bułgarskie Zgromadzenie narodowe zostało wczoraj uroczyste zamknięte. Przed zamknięciem przyjęła Izba projekt o zmianie ustawy prasowej, o reformie podziału administracji księstwa, projekty zaś o podatku spożywczym i o budowie kolei sarambajskiej odroczone do przyszłej sesyi.

Z Sycylii nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości: według ostatnich, prywatnych depesz, ruch dotychczasowy przybrał tam już wszelkie znamiona rewolucyi. Z Trapani donoszą, że robotnicy zajęci przy budowie drogi wycinalnej do Castelvetro, napadli na domy straży cłowej, oraz na dwa posterunki akcyzowe i podpalił je. Następnie wzniecił pożar w biurach dyrekcji podatków, poborcy podatkowego i sędziego pokoju. Zawezwano wojsko i stłumiono pożar. Ekscedenci uwolnili aresztantów, zamkniętych od kilku dni w areszcie straży skarbowej. Władzy bezpieczeństwa udało się ochronić biura syndyka, oraz biura poczty i telegrafów. Manifestanci obnosili portrety królestwa włoskich i wznosili na ich cześć żywe okrzyki. Kilka osób aresztowano. Wysłano posiłki wojskowe do Castelvetro, gdzie udali się także prefekt i prokurator.

W Pietraperzia rozruchy przybrały wczoraj straszne rozmiary. Tłum podpalił miasto z kilku stron. Podobne sceny miały miejsce w Mazzara i Campobello. Wszędzie podpalono gmachy publiczne.

W Palermo dowodzący generał Morra wydał manifest do mieszkańców, w którym wzywa całe obywatelstwo do współdziałania w akcji pacyficyzycznej. Z Rzymu donoszą, że rada ministrów uchwaliła energiczniejsze środki.

Depesze wczorajsza, która donosiła o przyjęciu przez prezydenta republiki francuskiej p. Carnota, w dniu Nowego Roku, ciała dyplomatycznego, i złożonych przez nuncjusza msgr. Ferrate, w imieniu ciała dyplomatycznego życzeniach, należy jeszcze uzupełnić. P. Carnot w mowie swojej podniósł mianowicie, iż „wita z zaufaniem jutrzeńkę Nowego Roku, który zbliży wielką rodzinę narodów do tego celu, do którego zdąża cały świat cywilizowany: do moralnego rozwoju narodów i do materialnej poprawy ich bytu. Panowie — mówił Carnot — poświęćcie się tej samej szlachetnej sprawie, pracując nad wzajemnym zbliżeniem się narodów. Francja jest wierna także temu zadaniu i potrzebuje tylko pójść śladem swoich tradycji, aby złożyć dowody swego zamiłowania do porządku, swojej nieprzychylności sympatyj dla wolności, swego poszanowania dla prawa i ustaw, jak nie mniej wielkiego zainteresowania swego dla wszystkich zdobyczy pokoju. Rok, który się właśnie skończył, pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Jest to najgorętszym życzeniem naszym, aby rozpoczynający się rok spełnił wszystkie nasze nadzieje co do dobrodziejstw pokoju i międzynarodowego porozumienia!“

Francya energicznie występuje przeciw anarchom. Z rozmaitych miejscowości rzeczpospolitej donoszą o odytch rewizjach i aresztowaniach. W Clichy znaleziono w pewnym domu pozostawiony przez lokatorów-anarchistów kufer — z materiałami wybuchowymi, który tam znajdował się już od r. 1889. Jest to cudem, iż przy przesuwaniu tego kufra, co nie raz się działo, jak zeznaje właściciel domu, — dynamit nie eksplodował.

Według ostatnich wiadomości, nie znany geograf Elisée Reclus, lecz przyrodnic Elié Reclus, po odbytej rewizji domowej, był onegdaj kilka godzin przesłuchiwany. Elié Reclus jest ojcem zbiegłego Pawła Reclus, który utrzymywał stosunki z anarchistą Vaillantem.

Figaro ogłasza w sensacyjnym artykule dwa dokumenta, których natura jest tego

rodzaju, iż mogłyby one na nowo wywołać sprawę panamską. Artykuły te dowodzą, że pomiędzy Korneliuszem Herzem i baronem Reinachem istniało porozumienie co do funduszków czerpanych z Towarzystwa panamskiego.

Marszałek armii hiszpańskiej, Martinez Campos udaje się w tych dniach w nadzwyczajnej misji do Marakesz, gdzie obecnie przebywa sułtan Marokka, aby omówić z sułtanem wszystkie kwestye sporne pomiędzy Marokkiem a Hiszpanią. — W dniu 30 z. m. przybyło do Melilli 25 naczelników głównych plemion Kabyłów, aby marszałkowi Martinezowi Campos oznajmić, iż mu się poddają.

Przed feryami Bożego Narodzenia angielska Izba gmin rozpoczęła trzecie czytanie ważnego bilu, który chociaż kryje się pod skromną nazwą bilu o zarządach parafialnych, ma na celu zupełny przewrót w dotychczasowym samorządzie wiejskim Anglii i księstwa Walii. Organizacja gminna, jak i cały ustrój Anglii, powstawała z wolna, odbywając swój rozwój w inny sposób w każdym odrębnym zakątku kraju. Układała się ona z zarządów parafialnych, które w miarę tego, jak coraz nowe potrzeby życie wyłaniało, mianowały ze swego łona różne komisye: zdrowia, szkolne i inne. Pomiędzy parafiami, celem wzajemnej pomocy lub współdziałania, zjawiały się związki, lecz nie pokrywały one siebie nawzajem w różnych sferach życia; szkolne są innej rozległości, aniżeli sanitarne i t. d. Slowem, w lokalnym samorządzie panuje bezład w najwyższym stopniu; wszystko jest tam zdecentralizowane, nieuporządkowane, znajduje się w ręku miejscowej arystokracji. Projekt Fowlera dąży do ujednostajnienia stosunków parafialnych, zdemokratyzowania ich dalszego i wprowadzenia centralizacyi. Najważniejszą rzeczą, iż nowy bil stanowi poważny wyłom w dotychczasowej konstytucyi angielskiej. Po wakacjach świątecznych spodziewają się nader ożywionych dyskusyj w Izbie gmin nad bilem samorządu, i silnej opozycyi ze strony mniejszości konserwatywnej.

Od chwili kiedy Abbas basza objął ster rządów w Egipcie, inebny dla protektoratu angielskiego dnie niezamąconego spokoju, jakie miewał za czasów łagodnego Tewfika. Młody kedyw w niecierpliwością miotał się w pęta, w których trzyma go kuratela Albionu. Wprawdzie lord Cromer zmusił go do uległości w niedawnym zatargu, ale poddanie się nie dowodzi jeszcze uległości. Nie zbywa bezustannie na drobnych próbach oporu z jego strony, a krótki żywot rady prawodawczej, złożonej przeważnie z Egipcyan, a oddanej gorąco kedywowi, świadczy o tem, że w głębi tli się zarzewie. Rada ta natęczyła żądania od sir Edwina Palmera, finansowego rady przy boku wicekróla, t. j. Ministra skarbu, zaprowadzenia oszczędności w budżecie wydatków. Egipcyanie z niezadowolaniem patrzą na to mnóstwo synekur, które stworzył protektorat angielski i obsadził Anglikami. Otóż żądania rady mają na widoku obcięcie tych różnych urzędów, stwarzanych przez Anglię w każdym zajętem kraju. Sir Edwin Palmer naturalnie odmówił. Zarzucił delegatowi rady prawodawczej czarną niewdzięczność, usiłował wykazać, o ile bogactwo porzeczka Nilu podniosło się, dzięki zaprowadzonym przez Anglików reformom i ulepszeniom, i dodał, że to zwiększenie pokrywa z okładem wydatki. Odpowiedź, jak donoszą dzienniki angielskie, zupełnie uspokoiła Egipcyan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. Najj. Pan, w. ks. Toskany i Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salvator, wyjechali wczoraj na trzydniową wyprawę do Mürtsteg. W orszaku znajdują się: Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz, Ministrowie: generał Krieghammer i hr. Wurmbbrand, szef sztabu generalnego baron Beck i wielki łowczy nadworny ks. Auersperg. Książę bawarski Leopold przybył wczoraj wieczorem do Mürtsteg.

Wiedeń, 3 stycznia. Wiener Ztg. ogłasza ustawę o wyasygnowaniu kwoty 800.000 zł. ze Skarbu Państwa na złagodzenie nędzy, w krajach, dotkniętych klęskami elementarnymi.

Wiedeń, 3 stycznia. Wiener Ztg. ogłasza, że zakaz dowozu i przewozu powienieny z portów zatoki Lyonńskiej, z departamentów Hérault i Gard we Francyi, tudzież z Rumunii, zostaje zniesiony; istniejący tego rodzaju zakaz co do towarów rossyjskich, zostaje rozszerzony na europejską i azyatycką Turcyę.

Wiedeń, 3 stycznia. Na zaproszenie Najj. Pana wyjechał Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz do Mürtsteg, celem wzięcia

udziału w łowach dworskich. Książę powróci do Wiednia d. 5 b. m.

Wiedeń, 3 stycznia. Pan Minister dr. Piener zamierza jutro, d. 4 b. m. udać się do Budapesztu.

Wiedeń, 3 stycznia. (Tel. pryw.) W awansie styczniowym na kolejach państwowych, awansowało 29 urzędników wyższych, 642 urzędników młodszych i 414 niższej kategorii, wreszcie otrzymało wyższą płacę 955 ze służby i 715 strażników kolejowych.

Praga, 3 stycznia. Z powodu braku kompletu nie mogło odbyć się wczoraj pierwsze posiedzenie posiedzenie Sejmu.

Peszt, 3 stycznia. (Tel. pryw.) Rządy węgierski i austriacki zamierzają zaprowadzić monopol dynamitu.

Wrocław, 3 stycznia. (Tel. pryw.) Książę biskup Kopp zazigibił się w czasie podróży do Opawy, skutkiem czego nie było przyjęcia noworoczowego w pałacu biskupa.

Belgrad, 3 stycznia. (Tel. pryw.) Male Novine donoszą o wybuchnięciu przesilenia ministeryjalnego. W miejsce Gruica ma wstąpić Nikolajewic. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Rzym, 3 stycznia. Na wczorajszej radzie ministeryjalnej prezes gabinetu Crispi referował, na podstawie raportu gen. Morra, o obecnym stanie rzeczy w Sycylii. Generał Morra w raportach twierdzi, że przeszło połowa ludności znajduje się jawnie w buncie. W wielu miejscach tłum porozbijał więzienia i uwolnił więźniów. Rada ministeryjalna upoważniła Crispiego i generała Morra do użycia najenergiczniejszych środków, celem przywrócenia porządku.

Palermo, 3 stycznia. Tutaj i w okolicy wzmaga się burzenie. W Pietraperzia, Spaccaforno, Salemi, Campobello, Mazzara włóścianie podnieśli rokosz przeciw władzom gminnym i dopuszczali się różnych wybryków, skutkiem czego wojsko musiało interweniować. Generał Morra ogłosił odezwę, w której wzywa wszystkich patriotów, aby współdziałali w przywróceniu zagrożonego porządku.

Petersburg, 3 stycznia. (Tel. pryw.) Doniesienia o manewrach wiosennych na granicy zachodniej są bezpodstawne.

Paryż, 3 stycznia. Wczoraj odbyła się narada wyższych urzędników policji i prokuratory w sprawie dalszych zarządzeń przeciw anarchom.

Bruksela, 3 stycznia. W miejscowości Tamines, w pobliżu miasta Namur, miał w domu pewnego górnika eksplodować patron dynamitowy i wyrządzić wielkie szkody.

Charleroi, 3 stycznia. Znaleziono w tutejszych warsztatach kolejowych kilka podłożonych naboju. Śledztwo wdrożone.

Madryt, 3 stycznia. W procesie, który toczył się tu przeciw anarchom, trybunał sądowy skazał trzech oskarżonych na siedm lat robót przymusowych.

Ateny, 3 stycznia. Izba deputowanych odroczone do 22 b. m.

Boston, 3 stycznia. Zeszłej nocy spłonął teatr „Globe“. Szkada wynosi przeszło milion dolarów.

Rio Grande, 3 stycznia. Powstańcy opanowali miasto Bage.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 351.25, Alp. Tow. górnicze 48.10, Węgierskie akcje kredytowe 421.—, Akcje anglo-austriackie 153.75, Akcje banku Union 259.25, Akcje kolei Karola Ludwika 216.25, Akcje kolei Północnej 292.50, Akcje kolei Południowej 107.50, Losy tureckie 54.60, Akcje kolei państwowej 309.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerwonogrodzkiej 262.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.80, Wiedeńskie losy komunalne 173.75, Akcje tytoniowe 198.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.40, Akcje kolei Elbetal 242.75, Akcje banku dla krajów koronnych 253.25, 4-prc. węgierska renta złota 117.—, Akcje banku związkowego 126.75, Rubel papierowy 1.32.75, Węgierska renta papierowa 95.22, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 2 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15.80 do 16.— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.49 do 7.51 zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143.75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31.90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43.75 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 4830 [8124 3—3]
 Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 132 zł. 65 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 8 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. kons. 5 w Budach lwh. 285 ks. gr. gm Brzeszcze.
 Cena szacunkowa 495 zł. stanowi cenę wywołania.
 Wadyum 50 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Oświęcim, dnia 28 czerwca 1893.

L. 18319 (8142 2—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że do przedsięwzięcia publicznej sprzedaży należących do masy rozbiorowej Hermana Kahanego aptekarza w Tarnopolu wierzytelności w ogólnej sumie 1345 zł. 15 ct. w. a. jeden tylko termin na dzień 24 stycznia 1894 o godz. 10 przed południem się wyznacza.
 Wadyum wynosi 70 zł. w. a.
 Licytacja ta odbędzie się w biurze komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego p. Mitschy.
 Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w biurze wspomnianego p. komisarza konkursowego.
 Tarnopol, 16 grudnia 1893.

L. 9744 (8150 2—3)
 Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Michała Rosena w resztującej kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 stycznia 1894 i dnia 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż 5/10 części realności pod l. sp. 66, 73 w Zbarażu położonej wedle wykazu hipot. 928 księgi grunt. dla gminy katastr. Zbaraż, Lipy Messera i Sary Feigi Messer własnych.
 Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3250 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 325 zł.
 Zbaraż, d. 26 listopada 1893.

L. 11880 (8164 2—3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. Kluczów wielki dłużnika Wasyla Hajowego własnej, na rzecz Salomona Luft pto 136 rubli.
 Cena wywołania 130 zł.
 Wadyum 13 zł.
 Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.
 Peczeniżyn, d. 30 listopada 1893.

L. 13642 (8149 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) Teodora Hryniocha vel Hrynika własnej, połowy realności wykazem hip. l. 55 ks. księgi grunt. gminy Płowe objętej, i b) tegoż dłużnika własnej, całej realności wykazem hip. l. 56 tejże ks. gr. objętej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Sigala w kwocie 80 zł. z pn. dnia 29 stycznia 1894 i dnia 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej co do realności ad a) w kwocie 8 zł. co do realności ad b) 2058 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum wynosi co do realności ad a) 80 ct. ad b) 205 zł. 80 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 października 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więkowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisanii niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Radziechów, d. 22 listopada 1893.

L. 15038 [7874 1—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anieli Węgrzynowskiej i Antoniny Hayder przeciw Pinkasowi i Maryem małżonkom Duftom o zapłaceniu kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 8 lutego 1894 i dnia 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 364 w Przemyślu na Błoniu położonej, a proto-

kołem de praes. 27 października 1892 l. 15518 zastawniczo opisanej dłużników Pinkasa i Maryem małżonków Duftów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 3429 zł. 48 ct.
 Wadyum zaś 10 pre. tejże.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Schwarza w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida.
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Przemyśl, 30 września 1893.

L. 27447 [7671 1—3]
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności w kwotach 394 zł. 82 ct., 396 zł. 5 ct., 397 zł. 32 ct., 398 zł. 63 ct. i 5475 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się dnia 8 lutego 1894 i dnia 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja realności pod l. 590²/₄ we Lwowie według księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa wyk. hip. 532 II k. B p. 1, 3, 4 Samuela Pineles, Chaima Jakóba Pineles i Perli Dine Pineles własnej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 33660 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także poniżej takowej, nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania to jest kwoty 11220 zł. w. a. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 3366 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 lutego 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogły adw. dr. Soron kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.
 Lwów, 7 października 1893.

L. 51418 [7707 1—3]
 Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia czterech rat po 450 zł. odbędzie się na rzecz galic. kasy oszczędności dnia 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowy przetarg realności pod lk. 282¹/₄ we Lwowie do Kazimierza i Józefa Oleszczków należącej wyk. hip. I. 258 I. objętej.
 Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim także poniżej ceny wywołania lecz nie niżej 12200 zł. sprzedana zostanie.
 Jako wadyum ma być kwota 3660 zł. złożoną.
 Akt ocenienia i warunki przetargu wolno w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać.
 Dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został mianowany kuratorem adw. dr. Kwiatkowski a jego zastępcą adw. dr. Steczkowski.
 Lwów, dnia 18 listopada 1893.

L. 27227 [7788 1—3]
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hershba Horna i Heschla Schusschima przeciw Fedkowi Martyniakowi o zapłaceniu kwoty 57 zł. 77 ct. odbędzie się dnia 9 lutego 1894 i dnia 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności położonej w Walawie wykazem hip. l. 179 objętej, dłużnika Fedka Martyniaka własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł. Wadyum zaś 10% tejże.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Niemyńskiego w Przemyślu, z substytucją adwokata dr. Kormosza
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.
 Przemyśl, 21 października 1893

L. 6098 (21 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 94, 291 i 310 w Niedzielskach Mateusza Chachaja, Sebestyana Paleczki i Wojciecha i Franciszki Bieżychońskich własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 stycznia 1894 i 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Jan Maczyszyn w Radkowie.
 Cena wywołania od realności lwh. 94, 675 zł. wadyum 67 zł.
 Cena wywołania od realności lwh. 291, 75 zł. wadyum 7 zł.
 Cena wywołania od realności lwh. 310, 350 zł. wadyum 35 zł.
 Radków, d. 16 grudnia 1893.

L. 16475 (11 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została celem ściągnięcia kwoty 57 zł. 50 ct., 57 zł. 50 ct., 57 zł. 50 ct. i 799 zł. 86 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Gedaliego Thau Peretza własnej, w Kołomyi pod Nd. 509 położonej, wykazem hip. l. 665 ks. gr. dla dz. V. m. Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1477 zł. 22 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej, zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 147 zł. 70 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera, z substytucją adw. dr. Allerhanda został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, 2 grudnia 1893.

L. 15967 (8123 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego w likwidacji do Franciszka Mędrysia w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 lutego 1894 i 9 marca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 71 w Zagórze położonej, Franciszka Mędrysia własnej.
 Cena wywołania 440 zł.
 Wadyum 40 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucją adwokata dr. Gaszyńskiego.
 Chrzanów, d. 3 listopada 1893.

L. 16332 [7967 1—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 180 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny z Patkowskich Piskozubowej w Kołomyi pod Nr. 542 położonej wyk. hip. l. 543 ks. gr. dla IV. dziel. m. Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 7 lutego 1894 i na dzień 21 marca 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1533 zł. 22 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 153 zł. 32 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza z substytucją adwokata dr. Kaweckiego został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, 28 października 1893.

L. 6922 [8018 1—3]
 C. k. Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1/8 części realności pod lk. i lwh. 37 i połowy realności lwh. 759 gm. Kęty Stanisława Podworskiego własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 8 lutego i 9 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania a to co do wykazu 37, 90 zł. a co do wykazu 759, 49 zł. 50 ct.
 Wadyum co do pierwszej 9 zł. co do drugiej 4 zł. 95 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono ek. notaryusza Sporna w Kętach.
 Ekstrakt tabularny akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kęty, 30 listopada 1893.

L. 15994 [8048 1—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 85 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michała Baściaka i Józefa Łużeckiego pod Nr. 272 położonej wykazem hip. l. 403 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 7 lutego 1894 i na dzień 14 marca 1894 w B. Nr. IX. tut. sądu każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 527 zł. 05 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 52 zł. 70 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucją dr. Schustera został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, d. 21 października 1893.

Konkursa.

L. 1943 [8134 2—3]
 Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia nauczyciela religii mojżeszowej w tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej z płacą roczną 900 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Rzeczony nauczyciel religii mojżeszowej będzie obowiązany do udzielania nauki religii mojżeszowej w szkole wydziałowej i innych szkołach pospolitych w 24 godzinach tygodniowo.
 Gdyby rzeczoną posadę otrzymał jeden z tutejszych rzeczywistych nauczycieli religii mojżeszowej, nastąpi równocześnie obsadzenie po nim opróżnionej się mogącej posady z płacą 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się, mają swoje podania zaopatrzone dowodami w myśl § 3 ustępu c. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. ust. kr. nr. 71) i wykazem lat służby przedetatowej, wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do 15 lutego 1894, jeżeli są w czynnej służbie za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy szkolnej; jeżeli nie są w czynnej służbie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy duchownej.

Prezenta posady nauczyciela religii mojżeszowej należy do tutejszej Rady miejskiej.
 Podania należyce nieudokumentowane lub spóźnione, nie znajdują uwzględnienia.
 Z ek. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
 Kraków, dnia 20 grudnia 1893.

L. 1848 (8133 2—3)
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach 6cio klasowych w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.
 1. na dwie posady nauczycieli z pełną płacą i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
 2. na cztery posady nauczycieli młodszych z płacą 480 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
 3. na trzy posady nauczycielek młodszych z płacą 480 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów wymagana jest kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub patent kwalifikacyjny nauczycielski i ukończony kurs rysunkowy w szkole przemysłowej.

Od kandydatek zaś wymagany jest patent kwalifikacyjny nauczycielski i ukończony kurs robót przy szkole wydziałowej w Krakowie lub Lwowie.

Patenty kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół pospolitych bez uprawnienia do nauczania języka niemieckiego nie będą uwzględnione.

Gdyby którakolwiek z ogłoszonych posad otrzymał tutejszy nauczyciel rzeczywisty, będzie równocześnie obsadzona posada tym sposobem opróżnionej się mogąca.

Na wszystkie posady, prezentuje tutejsza Rada miasta.

Kandydaci i kandydatki będący w służbie mają wnosić podania należyce udokumentowane do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 lutego 1894.

Kandydaci i kandydatki mający rzeczywistą posadę mają do podania dołączyć dekrety policyjnych lat do emerytury, tymczasowi zaś, mają dołączyć wykaz czasu służby do emerytury policyjnie się mającej.

Podania spóźnione lub należyce nieudokumentowane nie znajdują uwzględnienia.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
 W Krakowie, dnia 20 grudnia 1893.

L. 3167 (1 2-3)

W skutek rozprządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 26 września 1893 l. 46160 rozpisuje się ponownie konkurs na 2 posady lekarzy okręgowych.

a) dla okręgu sanitarnego Rybotycze z siedzibą w Rybotyczach obejmującego 18 gmin z ludnością 9.972 na obszarze 164.2 kl. z płacą roczną 500 zł. a. w. i ryczałtem na koszty podróży służbowych 250 zł.

b) dla okręgu sanitarnego Krościenko z siedzibą w Krościenku, obejmującego 20 gmin z ludnością 8772 na obszarze 193.18 klm. z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na koszty podróży służbowych 290 zł. a. w.

Kompetenci wykazać się mają:

- 1. poświadczeniem fizycznej zdolności,
2. prawem obywatelstwa austriackiego,
3. dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązki utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego do 15 lutego 1894 r. Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, 29 grudnia 1893.

L. 20868 (3 2-3)

Zarząd miasta Tarnopola rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzenia przy Magistracie miasta Tarnopola następujących posad urzędników.

- 1. Koncepisty Magistratu z roczną płacą 900 zł. z dodatkiem na pomieszkowanie rocznych 100 zł. i z prawem do poboru trzech pięcioleci po 75 zł. aw.
2. Praktykanta konceptowego Magistratu z roczną płacą 600 zł.

O posadę koncepisty ubiegać się mogą ukończeni prawnicy z 3 egzaminami państwowymi; pożądaną jest nadto jednoroczna przynajmniej praktyka przy Władzach administracyjnych czy to rządowych czy to autonomicznych.

O posadę praktykanta konceptowego ubiegać się mogą prawnicy z 2 egzaminami państwowymi.

Kompetenci obowiązani są znać dobrze języki krajowe, nie mogą przekraczać wieku lat 40 i muszą wykazać, że posiadają obywatelstwo austriackie.

Posady powyższe nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem kandydat, który tę posadę otrzyma, będzie stabilizowany z prawem do emerytury jeżeli do piastowania otrzymanej posady okaże się uzdolnionym.

Podania udokumentowane wnieść należy najpóźniej do 31 stycznia 1894 do zarządu miasta Tarnopola.

Tarnopol, 27 grudnia 1893.

Upadłości.

L. 17382 [8119 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Lei Seeman handlarzki żelazem w Drohobyczu a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położony jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adj. sąd. Seklera w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą dr. Izidora Taubenfelda adwokata w Drohobyczu

Wierzycieli w Drohobyczu zamieszkałych wzywa się, aby na dniu 31 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zażądania tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 27 marca 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu, Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 27 grudnia 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 295 (8114)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 58 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 19 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Debatte und die Abstimmung über den Ausnahmestand“ unter der Rubrik „Von Nah und Fern“, 2. „Auch die Haltung der Junggehehen“ unter derselben Rubrik, in der Stelle vom Anfange bis „Anhang zu erwerben“ 3. „Die Rede Plener's“ in der Stelle: „Wenn Herr von Plener jagt“ bis „nicht zu capiren“, 4. „Wien“ unter der Rubrik „aus den Werkstätten“ ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 2. nach Art. VIII dieses Gesetzes, ad 3. nach § 300 St. G. und ad 4. nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 459 St. B. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fünfzigsten Exemplare erkannt. Wien, am 21 December 1893.

Zl. 296 (8132)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 59 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 22 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Nothwendigkeit der Wahlreform“ unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ in der Stelle von „Wir können uns bis „socialen Frage hatten“, 2. „Georg Ritter von Schönerer“ in derselben Rubrik, 3. „Weihnacht! Weihnacht!“ in der Stelle von „Die bleichen Kindelein“ bis „wachtet auf“, ad 1. das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 2. nach § 300 St. G. ad 3. das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 459 St. B. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fünfzigsten Exemplare erkannt. Wien, am 23 December 1893.

Kuratele.

L. 7593 [8077 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że Józef Zaufal za umysłu wo chorego uznany i dla niego adwokat dr. Władysław Chwałibóg kuratorem ustanowiony został

Jasło, dnia 22 grudnia 1893.

L. 17937 [8036 2-3]

Majer Klein z Chrzanowa uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 listopada 1893 l. 28705 umysłowo chorem uznany i jemu stąd kurator w osobie dr. Leona Kleina w Chrzanowie, przydaany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 11160 [8103 2-3]

Zukasza Sorokę z Surochowa uznano marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Dopko ztamiat.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 lipca 1893.

L. 9842 [7462 2-3]

Jan Ustupski Teklin z pod Nr. 9 w Zakopanem został uznany za marnotrawcę. Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 12 listopada 1893.

L. 801 [8060 2-3]

Rozalia Sokołowska z Wolicy komarowej uznana marnotrawczynią, jej kuratorem Jakób Pstrąg.

Sokal, 19 stycznia 1893.

L. 4705 [8056 2-3]

Wasył Greszczuk z Piasecznej uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego jest Andrus Hussak w Piasecznej.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 30 czerwca 1893.

L. 7607 (20 1-3)

Piotr Feszczak rolnik z Hruszowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Letwinka z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenica, dnia 31 października 1891.

L. 8163 (9 1-3)

Franciszek i Balbina małżonkowie Siwkowie z Janin uznani zostali za marnotrawnych, kuratorem dla nich ustanowiony został Adam Siwek z Ryglie.

Tuchów, dnia 17 grudnia 1893.

L. 30866 (8 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Józef Hońdo z Poręby radlnej za marnotrawnego uznany został.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Tyrkę z Poręby radlnej.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1893.

L. 22701 (8165 1-3)

Iwan Turus z Koniuchowa uznany jako umysłowo niedołężny. Kuratorem ustanowiony Iwan Rele-nyezka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 25 listopada 1893.

L. 9938 (8162 1-3)

Maryska Daćko z Dorohowa została uznana za marnotrawczynię. Kuratorem jej ustanowiono Stefana Daćko z Dorohowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 31 października 1893.

L. 11769 (8147)

Anastazyja Kliba zam. Łysak z Zafukwi została postanowieniem z dnia 30 października 1892 l. 11769 oddana pod kuratelę z powodu otłakania, jej kuratorem jest jej mąż Stefan Łysak gospodarz z Zafukwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 30 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 65956 [8115 3-3]

Celem kontroli nieopłaconych lub niedostatecznie opłaconych przesyłek poczty listowej używane będą na podstawie rozporządzenia wysokiego ek. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 27 listopada 1893 l. 61193 poczynawszy od dnia 1 lutego 1894 odrębne znaczki pocztowe koloru ciemno brunatnego po 1, 3, 5, 10, 20 i 50 ct. wartości.

Znaczki te przyklepać będzie na dotyczących przesyłkach urząd pocztowy oddawczy, a łączna wartość nalepionych znaczków pocztowych okaże adresatowi wysokość uścić się mającej należności pocztowej.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 grudnia 1893.

L. 28998 [8130 3-3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że p. Władysław Zawadzki, ek. notaryusz w Husiatynie, wskutek przyzwolonego reskryptem ek. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 października 1893 l. 16263 przeniesienia go na urząd ek. notaryusza w Czortkowie z dniem 31 grudnia 1893 z urzędowania w Husiatynie ustępuje, a dnia 1 stycznia 1894 urzędowanie w Czortkowie obejmuje.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 77613 [8126 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. sek. I we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Kammera handlarza drzew w Sokalu, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez firmę Józef Fragnet pozwu drobiazgowego do l. 6030/93 o 18 zł. z pn. adwokata dr. Ziena we Lwowie za substytucją adwokata dr. Tennera we Lwowie kuratorem dla niego ustanowiony został i wzywa go zatem, by temuż kuratorowi potrzebnych ku ochronie swych praw informacji

udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, lub też osobiście na terminie 5 lutego 1894 o godz. 9 rano stawił.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Lwów, dnia 15 grudnia 1893.

L. 28999 [8131 3-3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że p. Jan Postępski ek. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem ek. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 listopada 1893 l. 22512 przeniesienia go na urząd ek. notaryusza w Birczy z dniem 23 grudnia 1893 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 1 stycznia 1894 urzędowanie w Birczy obejmuje.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 22222 [8000 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsc deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania Juliana Homolowskiego, iż Edward Watzl wniósł dnia 29 listopada 1893 do l. 22222 przeciw niemu pozew o wystawienie deklaracji, celem wykreślenia z karty ciężarów wykszu hip. l. 32 księgi gruntowej gminy Piątkowa sumy 800 zł. względnie 850 zł. z pn., że na pozew ten wyznaczone termin na 26 stycznia 1894 i że kuratorem ustanowiono dlań adwokata dr. Mieczysława Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Wzywa się więc Juliana Homolowskiego, by temuż kuratorowi udzielił dowodów lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Nowy Sącz, 5 grudnia 1893.

L. 19080 (8151 2-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Karol Rampelt zamianowany ek. notaryuszem w Sokolowie, po wykonaniu w dniu 14 grudnia 1893 przysięgi dla notaryuszów przepisanej, upoważnionym zostaje do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 28 grudnia 1893.

L. 8189 (8144 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Jasle zawiadamia Franciszka Gogolę, że Jan Gogol wniósł pozew do tutejszego sądu de praes. 15 września 1893 l. 8189 przeciw Józefowi Gogoli, Wiktorowi Gogola, Danielowi Gogoli, Maryannie Gogoli, Kunegundzie Gogoli i niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Gogoli o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 257 ks. gruntowej dla gminy kat. Ołpiny objętego przez sprzedaż w drodze publicznej licytacji z pn. i że w tej sprawie termin do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 9 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Gogoli jest nieznanem, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Chwałiboga w Jasle.

Wzywa się zatem Franciszka Gogolę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania powstałe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Jasło, dnia 27 listopada 1893.

L. 1750 (8159 2-3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej doia 19 lutego 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym ek. prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego ek. radców sądu krajowego Henryka Alschera, Ottokara Ansona, Jana Wichanńskiego, dr. Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 27 grudnia 1893.

L. 3432 [7877 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Pesie czyli Basie z Me selsów Gottliebowej, że celem doręczenia jej tusad. uchwały z dnia 16 lipca 1893 l. 10402 intymującej orzeczenie ek. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1892 l. 14889 i zarządzącej intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla załębności podatkowych realności pod lk. 265 w Tarnopolu w sprawie ek. gł. urzędu podatkowego w Tarnopolu imieniem wys. skarbu przeciw Chanie Gottlieb, Chaimowi Mojżeszowi 2 im. Beckmanowi i Jütto z Gottliebów Beckman pcto 169 zł. 98 ct. ustanowił kuratorem adwokata dr. Łuczakowskiego z substytucją adwok. dr. Kwiatkowskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 31 marca 1893.

L. 18777 [7876 2-3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fisch, że na prośbę Berla Weissberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrtow z zastępstwem tutejszego adw. dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 grudnia 1892.

L. 17856 [7934 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Leibe Altberga i Beile Altberg z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Mojżesz Plahner, wniósł przeciw nim dnia 21 listopada 1893 l. 17856 pozew o uznanie, że pretensya w resztującej sumie 120 rubli wstusadowej tabeli płatniczej z 30 maja 1885 l. 3928 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Plahnera przeciw leżącej masie spadkowej Kalmana Glásner pto 1000 zł. w. a. z pn. wydanej, na pierwszym miejscu kolokowana, przez przedawnienie zgasała i z tejże tabeli płatniczej ma być wyeliminowana, który tu sądową uchwałą z dnia 2 grudnia 1893 l. 17856 do postępowania sumarycznego na dzień 15 lutego 1894 zadekretoowano.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego w Tarnopolu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 2 grudnia 1892.

L. 2241 (29 1-3)

Wydział powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, iż na mocy §. 47 ustawy o Repre entacji powiatowej uznany został Aron Trenczer, dzierżawcą stacyi mytniczej w Trześniowie na drodze powiatowej brzozowsko-rymanowskiej uchwałą z dnia 30 października 1893 l. 2241 za łamiącego kontrakt dzierżawny.

Brzozów, dnia 13 listopada 1893.

L. 28831 (30 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Złotym potoku wskutek przyzwolonego reskryptem ek. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 października 1893 l. 19263 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Husiatynie z dniem 31 grudnia 1893 z urzędowania w Złotym potoku ustępuje a dnia 1 stycznia 1894 urzędowanie w Husiatynie obejmuje.

Lwów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 13961 (16)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lipę Roth zawiadamia się, że na wniesiony przez powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw niemu pozew de praes. 12 maja 1885 l. 4552 ponowny termin do rozprawy drob. na dzień 18 stycznia 1894 o 9 godz. rano wyznaczony został i że wezwanie do takowego ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Sanok, dnia 6 października 1889.

L. 15423 (17 1-3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizora Rassel, że dla niego w sprawie powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 80 zł. a. w. z pn. ustanowiony został kurator w osobie p. dr. Flakowicza w Sanoku któremu się też odnośnie uchwały doręcza pozwanego.

Wzywa się aby z kuratorem się porozumiał lub też innego przedstawił pełnomocnika przed terminem do rozprawy na dzień 25 stycznia 1894 wyznaczonym.

Sanok, dnia 27 listopada 1893.

L. 5579 (15 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Becka, że dla niego w sprawie powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku pto 35 zł. a. w. z pn. ustanowiony został kurator w osobie p. dr. Flakowicza z Sanoka któremu się też doręcza odnośnie uchwały i termin do rozprawy na dzień 25 stycznia 1894 wyznaczony.

Sanok, dnia 27 listopada 1893.

L. 20025 (23 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Gerbera, iż Szulim Laufer pod dniem

8 grudnia 1893 do l. 20025 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. a. w. z pn. z terminem na dzień 26 stycznia 1894 o godz. 9 rano, w sali nr. I. zadekretowany. wskutek czego kuratorem jego ustanowiono p. adw. dr. Filipowskiego w Sokalu któremu pozwany środki obrony dostarczyć a względnie ustanowić sobie innego pełnomocnika winien, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sokal, dnia 23 grudnia 1893.

L. 15424 (18 1-5)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Herolda, iż dla niego w sprawie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 100 a. w. z pn. ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza, któremu się też doręcza odnośnie uchwały.

Jest więc rzeczą pozwanego, osobiście w sądzie się zgłosić lub pełnomocnika ustanowić, względnie ustanowionemu kuratorowi dać potrzebną informację wcześniej przed terminem rozprawy na dzień 29 stycznia 1894 o 9 godz. rano wyznaczonym inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 27 listopada 1893.

L. 18968 (7)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie mianuje na podstawie § 24 ust. z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30 dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, znawcami do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych

a) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Kisielewskiego Seweryna, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowa).
2. Olszewskiego Józefa, właśc. dóbr w Rzepienniku suchym (pow. Gorlice).
3. Dembowskiego Władysława, właśc. dóbr w Siarach (pow. Gorlice).
4. Przyłęckiego Stanisława, zastępcę prezesa rady powiat. w Jasle i właśc. dóbr Sieklówki dolnej (pow. Jasło).
5. Skirlińskiego Jana, właśc. dóbr w Śmierdzącej (pow. Kraków).
6. Aulichy Edgara, dzierż. dóbr Potoku (pow. Krosno).
7. Rydla Władysława, właśc. dóbr w Górkach (pow. Mielec).
8. Artwińskiego Mieczysława, właśc. dóbr w Kliszowie (pow. Mielec).
9. Targowskiego Bolesława, właśc. dóbr Tokarni (pow. Myślenice).
10. Garbaczynskiego Piotra, właśc. dóbr w Mokrzu (pow. Pilzno).
11. Dydyńskiego Stanisława, administratora dóbr Godów, w Strzyżowie (powiat Rzeszów).
12. Czechowskiego Czesława, właścic. dóbr w Lichwinie (pow. Tarnów).
13. Habichta Wilhelma, dyrektora dóbr w Gumniakach (pow. Tarnów).
14. Günthera Antoniego, właśc. dóbr w Facimiechu (pow. Wadowice).
15. Schimkego Edwarda, właśc. dóbr Świnna Poręba (pow. Wadowice).
16. Finka Adama, właśc. dóbr w Komornikach (pow. Wieliczka).
17. Klapsię Alfonsa, arcyks. zarządcę dóbr w Wieprzu (pow. Żywiec).
18. Michałowskiego Antoniego, c. i k. podkomorzego i właśc. dóbr Okrajnik (pow. Żywiec).

b) Z zawodu leśnictwa:

1. Zajęczkowskiego Wincentego, zarządcę c. k. domen i lasów w Uszwi (powiat Brzesko).
2. Gretscha, nadleśniczego dóbr Krzeszowice (pow. Chrzanów).
3. Reicharda Franciszka de Reichardsperg, dyrektora lasów ordynacji Łańcuckiej w Dąbrówkach (pow. Łańcut).
4. Stonawskiego Jędrzeja, emeryt. ek. radę c. k. domen i lasów, obecnie dzierż. dóbr w Sepnicy (pow. Ropczyce).
5. Sałkowskiego Aleksandra, nadleśniczego w Dębju (pow. Tarnobrzeg).
6. Panera Franciszka, egzamin. leśniczego i zastępcę inżyniera lasowego w Wierzechosławicach (pow. Tarnów).
7. Bossowskiego Stanisława, nadleśniczego w Sucheju (pow. Żywiec).

c) Z zawodu budownictwa i inżynierii:

1. Zarembę Karola, architekta w Krakowie.
2. Boznańskiego Adama, budowniczego w Krakowie.
3. Rochackiego Jana, budowniczego w Przeworsku (pow. Łańcut).
4. Miszkiego Juliusza, inżyniera cywilnego w Nowym Sączu.
5. Grazińskiego Walerego, właśc. dóbr w Gumniakach (pow. Ropczyce).
6. Sumpery Adolfa, inżyniera rady powiatowej w Rzeszowie.
7. Rippera Władysława, inżyniera rady powiatowej w Wadowicach.

d) Z zawodu fabrykantów:

1. Lepiszka Wacława, budowniczego w Białej.
2. Schmeję Edmunda, technika i właśc. zakładów fabrycznych w Białej.
3. Kalvasa Karola, inspektora technicznego, browaru w Okocimie (pow. Brzesko).

e) Z zawodu górnictwa:

1. Straszewskiego Stanisława, dyrektora dystylarni nafty w Lipinkach (powiat Gorlice).
2. Gerzabka Antoniego, ek. komisarza górnictwa w Jasle.
3. Peiskera Ludwika, kierownika zarządu górnictwa w Sierszy (pow. Chrzanów).
4. Grundiga Rudolfa, dyrektora górnictwa kopalni węgla w Jaworzniu (powiat Chrzanów).

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 12 grudnia 1893.

L. 10702 (25 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Jasle ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniny Szotowej, tudzież małoletnich Walentego, Anny i Zofii Szotów z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Franciszka Krawczyka na dniu 24 sierpnia 1893 l. 7528 pozwu do rozprawy sumarycznej o zapłacenie kwoty 60 zł. z pn., na który termin wyznaczono do wniesienia obrony na dzień 30 stycznia 1894, kuratorem dr. Andrzeja Pawłowskiego, z substytucją dr. Franciszka Wiedigera, adwokatów krajowych w Jasle, i wzywa Antoninę Szotową imieniem własnym i małoletnich Walentego, Anny i Zofii Szotów, aby albo sądowi swe miejsce zamieszkania wskazała, albo też kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło, dnia 13 grudnia 1893.

L. 5571 (13 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Becka, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5571 pto 150 zł. z pn., w której to sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lutego 1894 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie tut. adw. dr. Flakowicza ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 30 listopada 1893.

L. 5578 (14 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Becka, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wytoczyło przeciw niemu pozew de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5578 pto 150 zł., w której to sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lutego 1894 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie tut. adw. dr. Flakowicza ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 30 listopada 1893.

Licytacje.

L. 28334 (33)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż na dniu 5 stycznia 1894 w piątek od godziny 9 rano do 1 po południu odbędzie się w teje Dyrekcji pod warunkami rozporządzeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 druga relicytacja ustna i za pomocą ofert pisemnych celem ponownego wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacyi mytniczej w Potoku na gościńcu podtatrzańskim w 3ciej marce kilometra 116 ustanowionej na czas od dnia objęcia przedmiotu dzierżawy w posiadanie przez nowego dzierżawę aż do końca roku 1895 za roczny czynsz dzierżawny w kwocie dziewięćset pięćdziesiąt (950) zł. w. a.

Zwraca się przytem powszechną uwagę że oferty pisemne mają być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego do dnia 5 stycznia 1894 o godzinie 9 rano a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacji i muszą być sporządzone ściśle wedle formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 podanego a w szczególności kwota zaofiarowana ma być dokładnie podana cyframi i literami a oferty podpisane być mają przez oferenta imieniem i nazwiskiem tudzież zawierać charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Gdyby wyrażona w cyfrach i słowach nadaż nie zgadzała się w takim razie przyjmie się za właściwą kwotę podaną słowami.

Jeżeli pisemną ofertę wystawia wspólnie więcej osób, natenczas mają oni wymienić na ofercie, iż jako spólni dłużnicy ręczą

do niepodzielnej ręki t. j. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego administracyi skarbowej za wykonanie warunków dzierżawnych oraz mają oni wskazać w ofercie tego współoferenta, któremu także jednemu można oddać do samoistnego zarządu przedmiot dzierżawny.

Pisemne oferty mają także zawierać zobowiązanie iż oferent stosować się będzie dokładnie do przepisów mytowych tudzież do szczegółowych i ogólnych warunków licytacyjnych.

Do oferty pisemnej należy dołączyć wadyum stanowiące szóstą część przypadającej na jeden rok ceny wywołania tj. kwotę 158 zł. 34 ct. Wadyum to złożone ma być w gotówce lub papierach wartościowych mogących służyć za kaucję przy przedsiębiorstwach.

Na kopercie należy wymienić dokładnie wysokość i jakość załączonego do teje wadyum.

Wedle rozporządzenia Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 myto drogowo w Potoku pobiera się za 16 klm. a należytość tego wynosi od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od sztuki bydła pędzonego, ciężkiego 2 ct., od sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 centa.

W końcu zauważa się, że inne tu niewymienione warunki mogą być przejrzane przed licytacją w Nadzoracł c. k. straży skarbowej w Brzożowie, Dynowie, Jasle, Krośnie, Lisku i Sanoku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 28 grudnia 1893.

L. 26061 (32)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 9 stycznia 1894 we wtorek od godziny 9 rano do 1 po południu odbędzie się w teje Dyrekcji pod warunkami określonymi rozporządzeniem Wysokiej c. k. kraj. Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 pierwsza relicytacja ustna i za pomocą ofert pisemnych celem ponownego wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego za 16 kilometrów na stacyi mytniczej w Iskrzyni na gościńcu Przemyskim między 4-tą marką kilom. 177 a słupem kilometrowym 177 ustanowionej za roczny czynsz dzierżawny w kwocie siedemset dwanaście (712) zł. 72 ct. na czas od dnia objęcia przedmiotu dzierżawy w posiadanie przez nowego dzierżawę aż do końca roku 1895.

Zwraca się przytem powszechną uwagę że oferty pisemne mają być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego do dnia 9 stycznia 1894 do 9 godziny rano, a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacji i muszą być sporządzone ściśle wedle formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysokiej c. k. kraj. Dyrekcji skarbu z d. 2 września 1892 l. 57233 podanego a w szczególności kwota zaofiarowana ma być dokładnie podana cyframi i literami a oferty podpisane być mają przez oferenta imieniem i nazwiskiem tudzież zawierać charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Gdyby wyrażona w cyfrach i słowach nadaż nie zgadzała się, w takim razie przyjmuje się za właściwą kwotę podaną słowami.

Jeżeli pisemną ofertę wystawia wspólnie więcej osób, natenczas mają oni wymienić, iż jako spólni dłużnicy ręczą do niepodzielnej ręki t. j. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego administracyi skarbowej za wykonanie warunków dzierżawnych oraz mają oni wskazać w ofercie tego współoferenta, któremu także jednemu można oddać do samoistnego zarządu przedmiot dzierżawny.

Pisemne oferty mają także zawierać zobowiązanie, iż oferent stosować się będzie dokładnie do przepisów mytowych, tudzież do szczegółowych i ogólnych warunków licytacyjnych.

Do oferty pisemnej należy dołączyć wadyum stanowiące szóstą część przypadającej na jeden rok ceny wywołania tj. kwotę 118 zł. 69 ct.

Wadyum to złożone ma być w gotówce lub w papierach wartościowych mogących służyć za kaucję przy przedsiębiorstwach.

Na kopercie należy wymienić dokładnie wysokość i jakość załączonego do teje wadyum.

Wedle rozporządzenia Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 myto drogowo w Iskrzyni pobiera się za 16 kilometrów a należytość tego wynosi od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 ct., a od sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 ct.

W końcu zauważa się, że inne tu niewymienione warunki mogą być przejrzane przed licytacją w tut. c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, tudzież w Nadzoracł ek. Straży skarbowej w Brzożowie, Dynowie, Jasle, Krośnie, Lisku i Sanoku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, d. 28 grudnia 1893.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym
petitem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Kłódki wyrobu krajowego, pojedynczo i garniturami (po 6 sztuk z kluczem głównym) garnitur po zł. 2.25, 2.50, 2.75, 3.—, 3.50, 4.— i 4.50

poleca] **Pior Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Starosta Reichelt we Lwowie przeniósł biuro dla spraw administracyjnych na ulicę Batorskiego 11 (Halickie). 50

Kaftanki włóczkowe i trykotowe, kamazye, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera..

Geny fabryczne poleca Bałżanana następcą (12) a
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

BIURO (35)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 23.



Ze względu na liczne naśladowania, należy zawsze żądać
Tinct. capsici comp. (PAIN-EXPELLER)
„kotwica” i nie przyjmować wcale pudełek bez kotwicy.

ASTRY I KATARY
leczą się przez użycie **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEURALGI.
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolaścha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wisniewskiego i Redyka. Wynagrodzenie jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarzki przeciw Astmie. (Klasa 46).



„Halifax” bardzo dobre para zł. 1.50
ze stalowymi nożami „ 2.20
ze szerokimi nożami „ 3.50
niklowane zwykłe „ 3.50
nikl. z szerok. nożami „ 5.50
damskie nie niklowane „ 1.50
„Mercur” albo Helwetia „ 3.20

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZASTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Dla członków „Sokoła”, Towarzystw żyłwarskich i uczni 10 proc. opustu lub franko do każdej stacji pocztowej Cenniki ilustrowane do dyspozycji. (19)

Łyżwy „Halifax”



zwykłe po zł. 1.40, ze stalowymi ostrzami zł. 2, niklowane zł. 3, z szerokimi ostrzami polerowane zł. 3.25, niklowane zł. 1.40, Halifax damskie z rowkami zł. 1.40, niklowane zł. 2.80, Merkur lub Helwetia zł. 3, Jackson Heynes polerowane, fason z Graeu zł. 4.80, niklowane zł. 5.80, Rex zł. 6.00, Columbus zł. 9.50, żyłwy zwykłe żelazne 90 et., paski do żyłw tylna para 30 et. — Brzytwy angielskie niezrównanej dobroci znaku „Excelsior” wyłączne zastęstwo w Austrii po zł. 2—3, firmy Ges. Hides et Son w Anglii. — Wszelkie wyroby obejmujące zakres handlu żelaznego po cenach konkurencyjnych poleca 51

Antoni Halski — Handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1, 9.

ALBIN KRAJEWSKI

Wiedeń,
IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
polski pierwszy dom komisyjny i przedsiębiorstwo wysyłkowe poleca i dostarcza (24)
!! wszystko !!
czego kto tylko zażąda i co w dział handlu i przemysłu wchodzi.
Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.

Do sero litosciwych udaje się z prośbą o wsparcie niefortunna Julia Zachocka, wdowa po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatejnej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracja.

Pamiętka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego **Ojca św. Leona XIII.** jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca J. S.

Leona XIII. w otoczeniu 60 pannyjących z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowiny przyjmuje jedynie handel papierowy

Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 2.

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły

Kremenezky, Mayer i Sp. Wiedeń

przyjmuje zlecenia do instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami żukowymi i zwykłymi, jakoteż wykonania stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje. Fabrykacya lamp żukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakresie elektryczności wchodzących przedmiotów.

Wyjaśnien udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowują się.
Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13.

49

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4 1/2 proc. listy hipoteczne
5 proc. listy hipoteczne premiiowane
5 proc. listy hipoteczne bez premii
4 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 proc. listy Banku krajowego
4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
4 proc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiną
4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 proc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wlosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

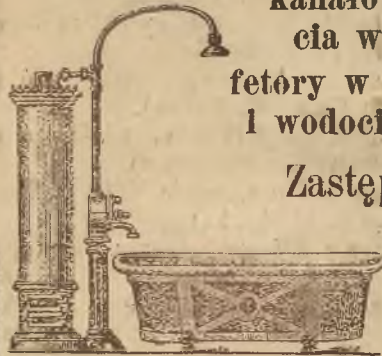
S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla
Galicyi
i
Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.



Jedyna sposobność
zaopatrzenia się na „Wyprawy” w płótna, szyrtingi, dymki, wszelką bieliznę stołową, jakoteż we wszelkie towary wełniane jedynie z powodu zwinięcia handlu
Karola Matlasa
przedtem W. Sydora 52
we Lwowie, plac Maryacki 1. 4.

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecz, szkła, chemikalia i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578



APTEKA
pod „Złotem Jabłkiem”
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel”)

Pigułki krew oczyszczające

przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane, w pogotow u. Leczni lekarze polecają i polecają pigułki Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 et., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 et., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 et. W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłką franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakiety zł. 5.20, 10 pakiety zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)
Uprasza się żądać wyrażnie **J. Pserrhofera pigulek krew oczyszczających** i żądać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko **J. PSERRHOFER**, a to **czerwonem** pismem

Balsam na odmrożenia J. Pserrhofera, słoik 40 et. z przesyłką franko 65 et.
Sok z wielkiej babki koźcaziej, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurezowemu etc. Flasz 50 et. zł. 1.20
Amerykańska maść przeciw goścowi pudełko 50 et. z przesyłką poczt. fr. 75 et.
Proszek przeciw poceniu nóg flaszka 40 et., z przesyłką poczt. franko 65 et.
Balsam przeciw wolom flaszka 50 et. mała flaszeczka 12 et.
Angielski balsam cudowny

zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigułek te bardzo rozpowszechnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego jako środek przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.

Eseneya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 et.
Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko et. 35, z przesyłką franko et. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserrhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 et., z przesyłką franko 75 et.
Uniwersalna sól oczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł. (35)

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonosowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.